

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz, garmentowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petirowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmentowy rs. 1.
 Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

— W Warsz. *dniewn.* czytamy następującą korespondencję z Iwangrodu, datowaną 31-go sierpnia (12-go b. m.):

„Do wczorajszych wiadomości pozostaje dodać słów kilka o iluminacji. Nad głównymi wrotami twierdzy były ustawione transparenty; na wałach błyszczały lampki niezliczonemi ognikami; tysiącami jaskrawych punktów polyskiwały oba mosty kolejowe, przyczem szczególnie udatnie był uiluminowany most kolei nadwiślańskiej, łączący brzegi Wieprza; ogólnego obrazu iluminacji dopełniało oświetlenie flotyli rzecznej, która się zgromadziła tu na przyjazd Cesarski z Warszawy i Nowogrodzkiej; najładniej był oświetlony parostatek zarządu komunikacji, był „Nassr-Ed-din-szach”, któremu wczoraj przywrócono poprzednią nazwę „Wisła”, zmienioną w r. 1889-ym. Oprócz „Wisły” i „Narwi”, stale stojących w Warszawie, do Iwangrodu przybył barkas parowy zarządu artyleryjskiego „Puszkar”, oraz statki zarządu inżynierji: transportowiec torpedowy „Wisła” i promy parowe: „Pośpieszny”, „Desant”, „Rezerwa” i „Mostowy”; z tych ostatnich, przez połączenie pomostami drewnianymi, urządzono coś w rodzaju czasowego mostu przez całą szerokość rzeki, na przestrzeni 30-tu sążni, przyczem ta dość skomplikowana robota była dokonana prawie tylko w ciągu jednej doby.

„Dziś, o godz. 11-jej przed południem, w obecności Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu, na placu cerkiewnym, odbyły się ćwiczenia dywizjonu kozaków kubańskich. Niema potrzeby opisywać szczegółowo tego oryginalnego widowiska, corocznie oglądanego przez warszawian na placu Ujazdowskim; pozostaje chyba zauważyć, że wykonując swoje ćwiczenia przed swoim Najdosłojniejszym Atamanem, dzielni kubańscy poprostu przewyższyli samych siebie.

„Po śniadaniu Ich Cesarskie Mości i Ich Cesarskie Wysokości oglądali miejscowy młyn i magazyny zbożowe, zwiedzili wyżej opisany most tymczasowy, złożony z promów, a następnie raczyli udać się do przytułku dzieci żołnierskich, urządzonego przed osmiu laty z początkowania komendanta Komarowa. Obecnie wychowuje się w tym przytułku 10 chłopców i 4 dziewczyny; wychowanie sierot jest zorganizowane prosto i praktycznie; chłopcy zajmują się ogrodnictwem, przygotowują się do orkiestr wojskowych,

a w ostatnich czasach uczą się hodowli i obchodzenia się z gołębiami; w ten sposób każdy ma zapewniony kawałek chleba. Najlepszą rekomendacją dla tego przytułku jest fakt, że okoliczne włościanki, po śmierci mężów, nieraz podają prośby o przyjęcie ich dzieci do przytułku.

Ich Cesarskie Mości raczyli spędzić w przytułku około 10-iu minut, łaskawie wypytując się dzieci o ich zajęcia, wiek i imiona.

„Następnie odbyła się Najwyższa wycieczka na folwark Dęblin, stanowiący, jak wiadomo, część majątku hr. Paskiewicza i ulubione miejsce pobytu zmarłego feldmarszałka, którego prochy dopiero trzy lata temu przeniesiono do Homla. Ich Cesarskie Mości zwiedzili kaplicę, gdzie spoczywały zwłoki feldmarszałka, a następnie były pałac, niestety, w dość zaniedbanym stanie. Przechodząc przez park, Ich Cesarskie Mości raczyli na chwilę zatrzymać się około tego grabu, przed którym, według podania miejscowego, Dymitr Samozwaniec przysięgał Marynie Mnischównie, iż osadzi ją na tronie Moskiewskim; w owym czasie Maryna bawiła u Jabłonowskich, i w parku odbyła się znana wszystkim scena dramatyczna, na zawsze uwieczniona silnym i pełnym talentu wierszem naszego wielkiego poety.

„Przed powrotem do twierdzy Ich Cesarskie Mości raczyli raz jeszcze zwiedzić szpital miejscowy.”

— W dniu wczorajszym, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), rozpoczęły się nowenny ku czci św. Tekli i odprawiane będą uroczystości o godz. 10-jej zrana w ciągu całego tygodnia.

— Jutro, o godz. 8-jej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście odprowadzona będzie w kaplicy Matki Bożkiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-jej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprowadzona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-jej zrana, odprowadzona zostanie przed ołtarzem Matki Bożkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i siostr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki Bożkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprowadzona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

wała razem z biegami łodzi dopelniające się wzajem widowisko, któremu, aby się przyjrzeć, najlepiej było wyszukać sobie lekką barkę, Marję albo Cechinę—każda barka ma tu imię Marja albo Cechina—i dobrawszy przewoźnika gadułę, dać się kołysać morzu, zbliżyć i swobodnie patrząc na tę nieporównaną skapaną w modrych światłach scenę.

Po łodzi francuskiej, która była tryumfatorką w najwalejszym biegu, brały metę łodzie włoskie różnego kalibru, także łodzie belgijskie. Flaga hiszpańska za to szczęścia jakoś nie miała. Z miast włoskich Turyn wziął pierwsze zaszczyty, a czarne oczy pięknych mieszkanek „Szczęśliwej Arabji” z zachwytem chodziły za każdym ruchem jego pysznych wioślarzy.

Mniej licznie, niżeli wioślarskie, ale także imponujące rozpowszechnione są we Włoszech towarzystwa gimnastyczne.

Szczególniej Górne Włochy, bliższe Szwajcarii, sławnej z swoich „Turnerów”, pomyślnie rozwijają swoje towarzystwa.

Teraz, w wielkim kolumbijskim turnieju wzięło udział przeszło 40 towarzystw gimnastycznych, pomnożonych gośćmi z za Lugano i z za wielkiego Gortarda. Góra w tym turnieju szedł Medjolan i jego towarzystwo: „Forza Coraggio” potem „Virtus” bolońska, potem rzymska „Romanina”, potem „Pavia” i jego „Ticino”. Szwajcarscy goście w tradycyjnych kapeluszach z alpejską różą u taśmy ustępowali grzecznie gospodarzom, nie ponosząc przez to najmniejszego szwanku na swoim honorze.

Dość było spojrzeć na turnerów z Lucerny w wiel-

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprowadzona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po niesporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzynamą błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro, o godzinie 9-jej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprowadzona będzie solenna wotywa (elekcijna) do Ducha św. na intencję arcybractwa Pocieszenia N. Panny Marji.

— O godzinie 4-jej po południu, w zakrystji tegoż kościoła odbędzie się sesja obieralna tegoż arcybractwa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Klub staroczeski zgodził się już na konferencję przedadresową i zamianował nawet podobno swoich delegatów, wszakże, o ile wnosić można z artykułów głównego organu staroczeskiego, *Hlas naroda*, tylko pod warunkiem wzięcia pod wspólny rozbiór całej sytuacji politycznej i uchwalenia wspólnego programu dalszej akcji. *Narodni Listy* energicznie zastrzegają się przeciw takiemu reasumowaniu faz i programów przeszłości, utrzymując, że należy mieć na oku tylko sytuację chwilową i potrzebę chwili mierzyć akcję. Organ młodoczeski, wchodząc w porozumienie z żywiołami zachowawczymi, nie chce pozabawić programu młodoczeskiego jego charakteru demokratycznego i postępowego. Wspólna akcja trzech klubów czeskich wywołałaby potrzebę modyfikacji programu młodoczeskiego nie tylko pod względem ściśle politycznym, ale i społecznym, a nawet religijnym.

Ostatecznie różnice formalne się wygładzą i do konferencji czesko-narodowej prawdopodobnie przyjdzie. Klub młodoczeski wyznaczył ze swojego grona członkami jej: dra Engla, dra Herolda i jednego z braci Gregorów, Juljusza. Najmniej znana jest dotąd postawa, zajęta przez klub magnacki, którego przewodniczący, hr. Buquoy, otrzymał także pisemne zaproszenie do udziału w konferencji „mającej wypracować adres do korony”. Nie bez wpływu na postanowienia trzech klubów czesko-narodowych będzie

kim pochodzie wieczornym, kiedy cała ta armja gimnastów z muzyką i z chorągiewami szła złożyć wieńiec i unieść sztandarów przed pomnikiem Kolumba, aby poznać różnicę w wyćwiczeniu gimnastycznym włochoń a szwajcarów. Czy budziło to zazdrość — nie wiem, ale serdeczności były wielkie, tem większe, iż ugoszczeni lucernscy ofiarowali sąsiadom pamiątkową czarę: róg alpejski, cyzelowany misternie z srebra, którym wnoszono przez kilka dni z rzędu toasty, odkładając na bok drażliwą politykę celną i sprawę tessyńską, niedawno jeszcze jatrzącą umysły po dwu stronach śnieżnego olbrzyma.

Trzeci turniej był ściśle narodowym i specjalnie włoskim; tak niemal włoskim jak makaron, salami i... brigantagio. Były to zapasy mandolinistów i gitarzystów całej zjednoczonej Italji. Zeszłej zimy w Medjolanie zdarzyło mi się mieszkać w domu, w którym pierwszego zaraz wieczora zastanowił mnie silny brzęk komarów. Brzęk ten przeraził mnie, gdyż zapowiadał noc fatalną, noc prawdziwie wenecką. Gdy jednak światło zagasło, ani jeden komar z tego roju, brzęczącego przez ściany, nie zawitał do mnie.

Nazajutrz powtórzyło się to samo. Tym razem wyraźnie wśród komarzego brzęku dawało się wyróżnić granie drobnych muszek, w które od czasu do czasu bak puszczał ton grubszy nieco. I tym wszakże razem, mimo czarnych przeczuć, noc była całkiem spokojna. Aż tu trzeciego wieczora wchodzi cała w dygach moja niziutka, czarniutka i chudziutka gospodyni, bardzo zresztą przy swojej ciągłej krzątaniu do mrówki podobna i prosi o małe familijne „con-

Uroczystości imienia Kolumba.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

(Dokończenie.)

Genua, wrzesień.

Po za temi głównymi punktami cała linja zatoki od „Foce” aż do wielkiej tamy obsadzona była szczerze szarym, robotniczym tłumem, w którym dwa przeszło tysiące strejkujących w porcie węglarzy pokazały się cyfrę.

Wzdłuż muru Delle Grazie szczególnie czerniła się głowa przy głowie, a każda mógłby Gierymski brać, i wprost na płótno. Nie do uwierzenia jaka jest malowniczość typu, ruchu, odzieży w tej portowej halastrze. A cóż dopiero mówić o „barchainolach”. Ci tu dowodzili najwięcej, a sady ich daleko szerszy znajdowały odgłos, aniżeli samej uwierzytelnionej „jury”. Trzeba było widzieć tych porozpiepanych obdartusów, jak ćmiał wirginję i plując gęsto przed siebie, podśmiewali wioślących panów. Jedno ruszenie brody bagatelizowało najsolidniejsze regatowe sławy; jedno pociągnięcie nosem kreowało bohaterów toru; a kiedy za ukazaniem się tuluzyjskiego Languedoc’a ozwał się wśród murów Delle Grazie szmer uznania, można było z góry wiedzieć, że nie kto inny, tylko ta nieporównana ośmiowiosłówka weźmie wielką nagrodę królewskiego domu, złotą pysznę rzeźbioną czaszę.

Ta to dopiero publiczność przeróżnych odcieni da-

dzie fakt zwolania na d. 22-gi b. m. komisji dla podziału Czech na nowe okręgi sądowe; fakt ten świadczy, iż rząd nie myśli wyrzec się idei ugody, pomimo zbiorowego nawet protestu wszystkich czeskich grup sejmowych, a są w Pradze czeskiej pesymiści, którzy liczą się już teraz z ewentualnością bliskiego rozwiązania sejmiku czeskiego. Wątpimy, aby się to hr. Taaffemu na cokolwiek przydało wobec znanej karność i solidarności narodu czeskiego.

Skończyły się uroczne dni genueskie. Królestwo w środę późnym wieczorem opuścił „pania morza liguryjskiego” i udał się z powrotem do swojej letniej rezydencji w Monzy. Ministrowie pośpieszyli przeważnie do Rzymu, gdzie w najbliższych dniach już odbędzie się na naradzie ministerjalna, celem zadercydowania terminu rozwiązania izby i nowych wyborów. Pierwszy dekret ma ukazać się już po dniu 20-ym b. m. Nowe wybory mają odbyć się w d. 6 listopada. Memorjał, przedstawiony przez radę ministrów królowi, wyluszczy program nowego rządu, zastępując mowę, której dotąd Giolitti nie wygłosił.

W środę na zamku dublińskim odbyła się ważna sesja rządowa pod przewodnictwem nowego wicekróla, lorda Houghtona, a w obecności ministra dla Irlandji, sir Johna Morleya. Uchwalono usunięcie resztek ustawodawstwa z okresu walki agrarnej, resztę przepisów wyjątkowych z doby sir Artura Balfoura, które położyły kres fenianizmowi i rządowi rycerzy księżycowych. Torysi, patrząc zawiśniętym okiem na każdy krok Gladstone'a, mający na celu zadowolenie praw i życzeń Irlandji, prorokują rychłe ocknięcie się owych „rycerzy”, sprawujących swoje rzemiosło pod osłoną nocy księżycowej.

Br. Z.

Pierwsze bicykle w Warszawie.

U stóp gór Dynasowskich cykliści własną posiadacę będą siedzibę, której inauguracja jutro ma nastąpić. Z tego powodu nie od rzeczy będzie przypomnieć, kiedy w Warszawie pojawiły się po raz pierwszy welocypedy, dziś zwane bcyklami.

Taki rodzaj „maszyn” zupełnie dawniej nie był znanym w naszym mieście.

Wprawdzie przed mniej więcej 40-tu laty, jakiś rzemieślnik, z zawodu stolarz podobno, zjawił się niespodzianie na ulicach miasta na wynalezionym przez siebie drewnianym wózku trzykółowym, który nogami w ruch wprowadzał; obudził on ogromne osobą swoją i pomysłem zajęcia. Rumaka nazywał „samochodem”, czy też „samojazdem”. Ukazał się razy kilka, głównie w alei Ujazdowskiej, lecz później znikł z bruku Warszawy.

Prawdziwe welocypedy pojawiły się dopiero w r. 1867-ym, wówczas, gdy z wystawy paryskiej powracający właściciel tutejszej fabryki powozów, p. Władysław Romanowski, sprowadził ich kilka na model (trójkółowe i dwukółowe) i zaczął w zakładzie swoim wyrabiać. Urządził on na dziedzińcu fabrycznym przy ulicy Erywańskiej odpowiedni pomost dla amatorów nowego sportu, których liczba stopniowo się zwiększała.

Wówczas to w ogrodzie Saskim zjawił się młody chłopek na welocypedzie, budząc niemałe zainteresowanie zgromadzonej w „salonie letnim” publiczności, a w jej gronie znajdowała się i Modrzejewska,

certo”. Nie było się sposobu wymówić; idę tedy idę i znajduję się w ugarniowanej rudawami lombardkami sali, w której na środku, pod wielkim kryształowym świecznikiem stoi stół okrągły, dokoła stołu siedzi z tuzin młodzieńców, a każdy trzyma na łonie sporą drewnianą napół rozciętą gruszkę, o długiej, obciążonej strunami ręczce. Chwila ciszy, poczem naraz uderzają wszyscy w swoje instrumenty, a ja ku największemu zdumieniu poznaję w nich moje komary, poznaję nawet moje muchy, moje baki: to byli... mandoliniści.

Medjolańscy mandoliniści na całe Włochy są sławni. Oni pierwsi zorganizowali się w towarzystwo, dając impuls do tworzenia się na przestrzeni kraju większych i mniejszych kółek, septetów, kwartetów, które wskrzesiły kult pogrzebanego od stu lat instrumentu, uczyniły go modnym, wyrobiły pierwszorzędnych solistów, wywieszone i karne orkiestry, zwróciły ku sobie twórczość muzyków, obudziły żywe współzawodnictwo gitarzystów i wreszcie stanęły w imponującej liczbie i sile w szrankach wielkiego kolumbijskiego turnieju, otoczone takim entuzjazmem publiczności, że go ledwie z zapalem dla Mascagnego porównać można.

Przez trzy dni, dwa razy dziennie, otwierało się pole popisów. Żrana wszystkie grona mandolinistów i gitarzystów wykonywały utwór obowiązkowo zapisany na kantatę, a wieczorem koncertowały według własnego programu. Mikołaj Massa, twórca opery „Salambo”, stworzył jedyne w swoim rodzaju dzieło na mandolinę „Amor e luna”. Utwór ten,

która pierwsza dała chłopcu brawo, a za nią ogólne nastąpiły oklaski. Dziś ten debiutant welocypedowy jest dorosłym mężczyzną i mile wspomina ów epizod z życia swojego.

W r. 1870-ym, w początkach miesiąca lipca, piszący niniejsze wspomnienie postanowił skorzystać z zaciekawienia ogółu i na rzecz ubogich pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przy pomocy członków tej instytucji, urządził wyścigi welocypedowe w ogrodzie Krasińskich, które spory biednym przyniosły dochód, według bowiem sprawozdania wzmiankowanej instytucji za r. 1870-ty wpłynęło: za bilety wejścia rs. 558 kop. 9, a że wydatki: (premja, muzyka itd.) wynosiły rs. 28 kop. 40, ubodzy zyskali czystego dochodu rs. 529 kop. 69; dochód byłby niewątpliwie jeszcze większy, gdyby nie nadbiegły wieczorem chmury, które zdawały zapowiadać deszcz, co wielu mających udać się na ową zabawę od zamiaru tego odciągnęło.

Udział w zapasach wyścigowych wzięli pracownicy fabryki p. Romanowskiego, przyodział w bluzę płócienną, paskiem przepasane, na głowach mieli lekkie słomiane kapelusiki wstążkami ozdobione; cały ten zastęp młodzieży prowadził p. Eugeniusz Grotkowski, dziś pracownik wzmiankowanej wyżej fabryki.

Każdy welocyped miał swoją nazwę i tak: jeden posiadał miano „Kurjer”, drugi „Wilanów”, trzeci „Wisła”, czwarty „Bielany”, itd.

Zwycięzcy od zaproszonych sędziów, pod przewodnictwem ś. p. Józefa Spornego, inżyniera, w ogrodzie przy stole nakrytym sukrem, w głównej alei przy jej początku zasiadających, otrzymali nagrody w postaci pierścionków, szpilek i szpicrut.

Afisz, ogłaszający tę zabawę, ozdobiony był drzeworytami, przez redakcję niewychodzących dziś Kłósów udzielonemi, a przedstawiającemi różne rodzaje welocypedów.

W kilka lat później na rzecz szpitala prazkiego, podczas zabawy tak zwanej kwiatowej, połączonej z loterją fantową, odbyły się podobne wyścigi w parku na Pradze, lecz już według krótkiego programu.

Od czasu założenia klubu sport welocypedowy rozwija się w mieście i kraju b. szybko.

Juljan Heppen.

„Czarna śmierć.”

Bywało ongi gorzej — niech nas to pociesza — cholera nawet tam, gdzie się z całym uporem zagnieździ, jak obecnie w Hamburgu, igraszką jest tylko w porównaniu z zarazą, która pod mianem „czarnej śmierci” w połowie XIV-go wieku wprost wyludniła Europę.

Średniowieczne źródła podają, jako najrozmaitsze zjawiska telluryczne poprzedziły zarazę i to na długo przed pojawieniem się jej. Już w r. 1332-im, a więc na 15 lat przed epidemją, cały wschód padł ofiarą suszy, a następnie głodu, poczem nastąpiły deszcze, które, zdawało się, świat pochłonięć miały. Niebawem wystąpiły trzęsienia ziemi, pod których działaniem wyniosłe zapadały się góry i otwierały przepaście. Wreszcie spłynęła ze wschodu tak gęsta mgła, iż dech niemal zapięrała ludziom w pierśiach, a wraz z nią spadała zaraza w różnych punktach Europy jednocześnie.

Przedewszystkiem i nadewszystko rozwieliżniła się

przeznaczony na popis konkursowy, stał się tak popularnym, że go artyści i na wieczornych koncertach powtarzać musieli.

Do walki wystąpił Rzym, Florencia, Medjolan, Aleksandria, Weron, Turyn i Genua. Pomniejsze kółka pomijam. Medjolan był górą. Przypisać to trzeba, iż mandoliniści i gitarzyści jego umieli się i pod względem dekoracyjnym najlepiej do instrumentu swojego dostroić i albo bardzo się myśle, albo duża część publiczności z równą ciekawością dążyła dla posłyszenia ich muzyki, jak i dla zobaczenia ich długich pończoch z kłami, niskich trzewików, spodeńków do kolan, żabotów koronkowych i trójkątnych kapeluszy z piórami. Medjolan wystąpił też sam ze specjalnością swoją, mianowicie z mandolą, instrumentem nieco większym i o silniejszym tonie, aniżeli mandolina, którą dopełnia w bardzo szczęśliwy sposób. Kwartet florencki był najsilniejszym współzawodnikiem Medjolanu. Medytacja Grazianiego „Dante e Beatrice” omal że nie zachwiała stanowiska żabotowych panów, którzy wszakże odpawali ten niebezpieczny cios pysznie wykonanym gatowem „M-me Pompadour”. Florentczycy natarli raz jeszcze w wielkim kwartecie Muniera „Re major”. Wykonanie było tak świetne, iż cztery mandoliny zdawały się być jednym instrumentem w jednym ręku wielkiego artysty; precyzja, siła, ekspresja mistrzowskie.

Pobledli panowie w żabotach; nie tracąc wszakże ducha, dobyli z mandolin swoich taką słowiczą pieśń w „Serenadzie” Szuberta, że dość zresztą licha bu-

w kotlinie morza Śródziemnego, a mianowicie w większych miastach nadbrzeżnych. Bezłitośnie srożyła się w Konstantynopolu, Wenecji, Pizie, Florencji, Bolonji i Marsylii. Jak dzisiaj cholera, posuwała się „czarna śmierć” w głąb kontynentu utartymi gościńcami bitych dróg i spławnych rzek z niesłychaną szybkością. Na statku przeniosła się do Anglii, a następnie do Norwegji. A wszędzie zabijała bez względu na warunki klimatyczne, ani mrozy północy, ani upały południa żadnego nie miały na wpływ. Ani Islandja, ani Grenlandja nawet nie uniknęły jej.

Istota choroby grozą przejmowała. Objawy jej zmieniły się stosownie do miejsca i czasu, wszędzie jednak i zawsze wynik był ten sam — pewna, nieuchronna śmierć. Bardzo rzadko tylko dotknięci zarazą przechodzili do zdrowia. Wschodnia choroba rozpoczynała się krwotokiem z nosa, we Włoszech guzami w pachwinach, które dochodziły niekiedy jaj. Niebawem pojawiały się guzy na całym ciele, które jednocześnie pokrywało się czarnymi lub sinymi plamami. W Anglii i Francji pierwszym objawem zarazy były krwawe wymioty. Zrazu żadne nie pomagały leki, później wyratowano niewielką liczbę osób wyciągnięciem guzów, jak się pokazało, pełnych ropy. „Czarna śmierć” tak była zaraźliwa, że nie tylko za dotknięciem chorego, ale i przez powietrze, zarażone oddechem ofiar, udzielała się natychmiast.

Panika, wywołana zarazą, doszła do niesłychanych rozmiarów. Wyludniły się całe miasta, których mieszkańcy roznosili klęskę dalej i dalej. Wszelkie więzy towarzyskie, rodzinne nawet rozprzęgły się i porwały i kto żył jeno o własne troszczył się ocalenie.

Starano się najróżnorodniejszymi sposobami przeciwdziałać zarazie; ci upatrywali ocalenie we wstrzymaniu, owi przeciwnie we wszelakiem używaniu; jedni zamuroвывali się niemal w mieszkaniach, żywego ducha nie dopuszczając do siebie, inni znowu otwierali domy swoje na oścież, zabawą i zbytkiem zagłuszając niemi trwogę przed siną śmiercią.

Wielu i bardzo wielu szukało pociechy w religji, oddawało mienie kościołom, w zwątpieniu zupełnem starając się jedynie o zbawienie duszy. Zapominano o jutrze, najokropniejszym poddając się umartwieniom. Od miasta do miasta, od wsi do wsi ciągnęły tłumy „biczowników”, przy odgłosie psalmów okładających się razami do krwi. W szeregach pokutujących nierzadko widywano dzieci niżej 5-ju lat wieku. Wędrowki „biczowników” i biczowanie samo oczywiście jaknajgorsze miały następstwa. Tłumy z miejsca na miejsce przenosiły zarazę, ciała zaś pałników, umartwieniami i ubytkiem krwi wynędzniałe, ławtym stawały się łupem choroby.

Obliczają, iż ofiara zarazy padła podówczas w samej Europie 25 milionów ludzi, a więc czwarta część jej mieszkańców. Niemcy wyszli względnie obronną ręką, straciły bowiem tylko 1,200,000 ludzi. Z miast niemieckich ucierpiał najbardziej Strasburg i Lubeka. W pierwszym padło ofiarą 16,000 ludzi, drugie, zwane Wenecją północy, wyludniło się niemal zupełnie. W Bazylei, należącej podówczas do świętego cesarstwa, zaraza zabrała 14,000 ofiar.

Głównie wszakże ucierpiał kwitnące podówczas miasto Francji i Włoch. W Wenecji padło 100,000 ludzi, we Florencji i Awinjonie po 60,000, w Paryżu 50,000. Londyn stracił 100,000 mieszkańców, w Kairze zaś w porze kulminacyjnej zarazy umierało dziennie od 10—15,000 ludzi. Wyspa Cypr wyludniła się zupełnie, tak, iż musiano ją osiedlać ponownie.

„Czarna śmierć” nie przebiegała w ofiarach, koronana-

da, która za pole popisów służyła, omal że się nie zwała od oklasków i okrzyków. Ostatecznie przepięć się zapaśnicy nie mogli, a sędziowie zmuszeni byli dać dwie pierwsze nagrody: jeden wielki medal złoty wzięła Florencia, a drugi Medjolan. Ten jeden nie był wszakże pierwszym, a drugi nie był wtórym. Rzym i jego wyborna orkiestra, z pięćdziesięciu przeszło osób złożona, wzięła nagrodę drugą, trzecią Genua, a czwartą Weron.

Po tym wielkim turnieju mandolinistów brzęczało nam tu w uszach przez kilka dni, aż wybił nam wreszcie to licho grzmot dźwięku, który teraz wstrząsa miastem od rana do nocy, dając wszystkie wrażenia tegiej wojennej blokady. Co i raz na dalekim horyzoncie ukazuje się obcy jakiś okręt, jeden z tych, które przybywają witać ojczyznę Kolumba i włoskiego króla, natychmiast z najbliższego fortu „San Benito” rozlegają się potężne salwy. To znak, że Genua dojrzała już gościa, i że go witać spieszy. Gość, rzecz prosta, równie chce być grzecznym. Otwiera tedy paszeczki swoich strzelnic i rzyga ogniem w morze, poczem grom bije w powietrze, a gość cały w białych zawojach dymu wpływa do portu. Teraz po wszystkich baterjach grzmia działa, to bliżej, to dalej, odbijając się w górach wielkim, szerokim echem. Nie wiem, jak wypadną uroczystości morskie po przyjeździe króla, ta wszakże, jaką teraz obchodzi morze, wzburzone od bicia z armat i owiane dymem, jak zdobywana reduta, jest nieporównana.

M. K.

wet nie broniła przed nią. Zmarli na zarazę: Joanna królowa Nawary, córka Ludwika X-go, króla Francji; Joanna Burgundzka, żona króla francuskiego Filipa VI-go, i Alfons XI-ty, król Hiszpanji. W Szwecji padło jej ofiarą dwóch książąt, braci przyrodnych króla Magnusa.

Na morzach znajdowano statki, blaknące się samopas, których załogi wymarły doszczętnie. Po miastach wyrzucano trupy noszami na ulicę, układając z nich całe stosy. Przechodnie przeciskali się, że się tak wyrażymy, przebojem pomiędzy ciałami zmarłych.

Trwanie zarazy przeciągnęło się lata, w Niemczech np. srożyła się od r. 1347—1350-go.

„Po przejściu jej—donosi jeden z współczesnych kronikarzy—rozpoczął świat życie uciech i wesela, a kobiety nowe przywdziały szaty.” (==)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Wła uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanow. prenumeratorów miejscowych „Kurjera”, iż przedpłata na ręce roznościcieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzoną, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Grażdanin* donosi, iż departament kolejowy w celu leźniejszego zaopatrzenia kolei w agentów, obecnym praktycznym z telegrafowaniem, opracował następujące nowe przepisy: 1) na posady zawiadowców stacji i przystanków oraz ich pomoćników, a zarazem głównych konduktorów, postanowiono mianować na przyszłość tylko osoby, umiejące telegrafować, obecny zaś personel ma być zobowiązany do nauce się sztuki telegraficznej w ciągu roku od daty ogłoszenia niniejszych przepisów; 2) posady kantorowe na stacjach i w zarządzie centralnym obsadzane będą przez osoby umiejące telegrafować; 3) przy zarządzie każdej kolei winna być utworzona specjalna komisja, której obowiązkiem będzie egzaminować wymienione powyżej osoby z umiejnością telegrafowania; do składu takiej komisji mają wchodzić: jeden z rewizorów ruchu i naczelnik telegrafu lub jego zastępca. Osoby, które złożyły egzamin, otrzymywać będą odpowiednie świadectwa. Aby ułatwić naukę, osobom, pragnącym zająć jedną ze wzmiankowanych powyżej posad, przy kantorach naczelnika telegrafu na każdej kolei otwarta ma być szkoła dla telegrafistów.

— *Grażdanin* dowiaduje się, iż komisja, zajmująca się kwestją reformy wykształcenia technicznego, w następujący sposób sformułowała braki edukacji specjalnej: a) zbyt obszerne i nadmierne uciążliwe kursy teorii nauk pomocniczych, wprowadzone do kursu szkół technicznych ze szkoda umiejności praktycznych; 2) obecny systemat zajęć praktycznych w warsztatach jest niepraktyczny i nietylko nie ułatwia osiągnięcia zamierzonego celu, lecz czasem staje mu na przeszkodzie. Zauważono również, że programat wyższych szkół technicznych w oddziałach technologii i nauk inżynierskich nie różni się wiele od programu fakultetów matematycznych na uniwersytetach. Wszystkie te braki postanowiono stopniowo usunąć.

— Minister dóbr państwa, sekretarz stanu Ostrowski, wyjechał na południe Cesarstwa w d. 2-im b. m. Celem tej podróży, jak donosi *Warsz. Dniwn.*, jest obejrzenie kolonij żydowskich w powiatach: chersońskim i marjampolskim, gub. ekaterynosławskiej. Minister zamierza odwiedzić Krzywy Róg, gdzie zakładana jest nowa odlewnia metalu, pierwsza w gub. chersońskiej, lecz, niestety, cudzoziemska (francuska), oraz fabryki: dniewrowską i brańską.

— *Petersb. wiad.* donoszą, iż rada państwa zatwierdziła następujące zmiany w obowiązującej ustawie wekslowej: Miejsce wypłaty winno być oznaczone na wekslu; jeżeli zaś nie zostało oznaczone, wówczas za nie uważane jest miejsce wystawienia, nie zaś zamieszkania osoby wystawiającej. Protest obowiązuje tylko względem osoby wystawiającej; poręczyciele nie otrzymują protestu. Dni ulgowe są zniesione i weksel winien być zaprotestowany w ciągu pierwszych trzech dni po upływie terminu. Prawo protestu posiada każda osoba, w której rękach

znajduje się weksel, bez upoważnienia właściciela weksłu. Jednocześnie wprowadzona będzie w użyżenie odmienna forma blankietów wekslowych. Co się tyczy procedury i rozstrzygnięcia spraw, dotyczących zobowiązań pieniężnych, kontraktów najmu i weksli, to nowa ustawa orzeka, iż sprawami temi zajmować się będzie, na zasadzie decyzji ogólnej sejsji sądu okręgowego, jeden lub kilku członków sądu. Członek sądu, któremu powierzona jest sprawa, winien wyznaczyć pozwanemu nietylko dzień lecz i godzinę stawienia się przed sądem. Jeżeli strony nie stawily się, sprawa mimo to może być rozstrzygnięta. Jednocześnie wszelkie spory, wyłączenia i t. d. winny być zakomunikowane przez pozwanego przed posiedzeniem, z wyjątkiem zarzutu fałszerstwa, z którym pozwany może wystąpić w każdym czasie.

— W r. b. nastąpiło wyjątkowe opóźnienie powrotu do domów żołnierzy urlopowanych z powodu grasowania epidemji. W latach ubiegłych w końcu sierpnia powracali już żołnierze z okręgów: petersburskiego i moskiewskiego, we wrześniu z kazańskiego i z Kaukazu, obecnie jednak ani jeden jeszcze nie przybył i nie przybędzie aż do czasu ustania zarazy w tych miejscowościach, gdyż przez przedwczesny powrót żołnierzy mogła by być rozniesiona zaraza na wszystkie strony. O ile dochodzą listowne wieści od żołnierzy, rodem z naszego miasta, powrotu ich należy się spodziewać nie wcześniej, jak w listopadzie.

— Na wydziały: historyczno-filologiczny i fizyko-matematyczny uniwersytetu warszawskiego przyjmują również osoby, które ukończyły kurs seminarjów duchownych, lecz obowiązane są złożyć specjalny egzamin wstępny. W r. b., jak donosi *Warsz. Dniwn.*, przystąpiło do takiego egzaminu tylko 11-tu kandydatów, z których 5-iu na fizyko-matematyczny, reszta zaś na historyczno-filologiczny wydział. Wszystkie egzaminy wstępne w uniwersytecie kończą się w dniu 23-im b. m.

— Z polecenia władzy edukacyjnej, opłata szkolna na rok 1892/3 w szkole rzemiosł imienia Konarskiego podwyższona została do rs. 20 rocznie.

— *Gazeta lekarska* pisze: „Zwracamy uwagę, iż nanowo zaczęło się pojawiać w Warszawie niezwykle dużo przypadków ospy; należałoby, o ile tylko można, wpłynąć na obszerne stosowanie wacekacji i rewakcynacji. Oprócz tego w obecnej chwili mamy w Warszawie dość silną epidemję dysenterji.”

— Czytamy w *Warsz. Dniwn.*: „Z powiatu zamojskiego, gub. lubelskiej, donoszą o dwóch śmiertelnych wypadkach z powodu cholery azjatyckiej, na którą zmarli dwaj żydzi, przybyli z miejscowości, nawiedzonych przez epidemję. Jeden z nich, stały mieszkaniec osady Frampol, leek Majer Elbaum, powracając z Łęcznej, zachorował w drodze w pobliżu Żółkiewki, gdzie mu udzielono pomocy, i Elbaum szedł dalej; nieopodal Frampola atak się powtórzył, więc chorego umieszczono w budynku, przygotowanym dla cholerycznych, i tam umarł w d. 7-ym września. Tegoż dnia zachorował w Zamościu przybyły z Lublina Canko Lew, którego odesłano do szpitala św. Mikołaja, gdzie po czterech dniach również zmarł. Rzeczy zmarłych spalono, pomieszczenia szpitalne starannie zdezynfekowano. Powyższe dwa wypadki wskazują na konieczność ścisłej ostrożności w stosunkach z osobami, które przybywają z miejscowości, nawiedzonych przez epidemję.”

— Urzędnicy kolei terespolskiej otrzymali zawiadomienie okólnikowe od zarządu pomienionej kolei, że na wypadek ukazania się epidemji urzędnicy, pobierający pensje niższe od 500 rs., otrzymają dodatki do pensji w stosunku 25%; pobierający zaś wyższe, a przytem odznaczający się gorliwym spełnianiem obowiązków, otrzymają wynagrodzenie jednorazowe.

— J. E. ks. Jacewski, biskup lubelski, dozwolił proboszczom, z powodu cholery, udzielać dyspensy od postu wszystkim wiernym, zamieszkałym w miejscowościach, nawiedzonych przez epidemję. Dyspensa jest obszerna, dozwala bowiem jeść pokarmy mięsne nawet w piątek i wigilję świąt uroczystych, bez żadnych ograniczeń.

— Według urzędowych biuletynów przebieg cholery w gub. lubelskiej w d. 15-ym b. m. tak się przedstawia: w mieście Lublinie zachorowało 113, wyzdrowiało 34, zmarło 33, pozostaje chorych 354 osób, w Łęcznej zachorowało 12, wyzdrowiała 1, zmarły 2, pozostaje chorych 54 osób; w powiatach: lubelskim, lubartowskim, janowskim i chełmskim zachorowało 3, zmarło 5, pozostaje chorych 37 osób.

— Z powodu blizkiego otwarcia jarmarku na chmiel, p. oberpolicmajster, jak donosi *Gaz. polic.*, poleca komisarzowi cyrkulów: towarowego i jerozolimskiego, poczynając od jutra, naznaczać odpowiednią służbę dla dozoru nad zachowaniem porządku na placu jarmarcznym (Nowogrodzka nr. 1600), tu-

dzież w bramie wjazdowej, a jeden ze strażników winien być wysyłany do rozporządzenia komitetu. Naczelnik straży ogniowej zarządzi odpowiednie środki bezpieczeństwa od pożaru, ogólny zaś dozór nad porządkiem rozciągnie komisarz cyrkulu jerozolimskiego; policja winna przestrzegać, aby chmiel, dostarczany do miasta od d. 17-go do 29-go b. m. włącznie, nie był składany w żadnym innem miejscu, lecz jedynie na placu jarmarcznym.

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „W nocy z d. 7-go na 8-my b. m. okazało się, że zamieszkał: pod n-rem 14-ym przy ulicy Muranowskiej Jozek Włodawer, pod n-rem 7-ym na Nalewkach Psachja Herszenkorn, tudzież utrzymujący garkuchnię pod n-rem 42-im przy ulicy Świętojejskiej, Mordko Herszman, dozwolili w swoich lokalach mieszkać bez zameldowania 24-em osobom przyjeżdżającym i jednej bez pasportu, nadto 6 osób, znajdujących się w lokalu Włodawera, przyjechało z miejscowości, nawiedzonych przez cholere, a 2 osoby, które się zatrzymały u Herszenkorna, ukryły się przed rewizją w szafie. Z przeprowadzonego następnie śledztwa okazało się, że w mieszkaniach i garkuchni wzmiankowanych żydów przedtem już zatrzymywali się przyjezdni i że Włodawer oraz Herszenkorn byli pociągani do odpowiedzialności: pierwszy cztery, a drugi dwa razy; nadto nieprawne ich postępowania musiały być wiadome właścicielom oraz rządcom domów, jak również stróżom. Stosownie ukarawszy osoby urządzające, które dopuściły rzeczony nieporządek i zarządziwszy pociągnięcie do odpowiedzialności właścicieli, rządzców i stróżów kamienie, jednocześnie, w celu zapobieżenia niebezpieczeństwu zawleczenia epidemji, którą łatwo mogą przynieść osoby, przybywające do Warszawy z miejsc, dotkniętych cholere, a unikające ustanowionego dozoru sanitarno-lekarskiego, polecam komisarzom cyrkulowym osobom i przez podwładne im organy dopilnować, aby w ogóle w mieście, a w szczególności w dzielnicach, przez żydów zamieszkałych, nikt nie przebywał bez meldunku, aby pokoi umeblowanych samowolnie nie otwierano i aby osoby, przyjeżdżające z miejscowości, przez cholere nawiedzonych, nie mogły uniknąć ustanowionego dozoru lekarsko-policyjnego.”

— Rząd gubernjalny wydał w dalszym ciągu pozwolenia na budowę posesyj: Wiktorowi Bychowskiemu przy ul. Karmelickiej nr. 2403 trzypiętrowej oficyny murowanej, Abrahamowi Blitte na Nowolipkach nr. 2403B trzech oficyn trzypiętrowych, L. Ręczlerowskiemu przy ul. Chmielnej nr. 1540 trzypiętrowej oficyny, Gerlachowi na Tamce nr. 2846 trzypiętrowej oficyny, Boruchowi Musze przy ulicy Pańskiej nr. 1194 trzypiętrowej oficyny, Wejnsztejnowi na Nalewkach nr. 2254 dwóch oficyn trzypiętrowych, Hermanowi Lejzorowi przy ulicy Zaokopowej nr. 249 na Pradze oficyny drewnianej dwupiętrowej.

— Łacha wiślana pod Pragę do tego stopnia w r. b. wyschła, że nawet dzieci przebywają ją w bród, a największa szerokość wody nie przenosi 4-ch sążni. Jest to wielka szkoda dla handlarzy bydła i trzody, którzy zakupione stada pławili w tej łasze, co ze względu na zdrowie bydła i trzody po przebytej podróży jest konieczne. Gorzej wszakże przez wyschnięcie łachy dotknięci będą właściciele łązek kąpielowych, gabar, berlinek i statków, którzy tam na zimę szukają schronienia, z powodu bowiem braku wody niepodobna tam będzie statków tych wprowadzić.

— Roboty około restauracji gmachu, w którym się mieszczą biura rządu gubernjalnego, są już na ukończeniu.

— Pociągi kurjerskie kolei terespolskiej przybywają z wagonami sypialnemi i salonowemi bezpośrednio z Moskwy.

— Onegdaj, w mieszkaniu starszego, p. Hinza, przy ulicy Kruczej nr. 8, pod przewodnictwem ławnika magistratu, p. Pronaszki, odbyła się sesja kwartalna zgromadzenia fortepjanistów. Na sesji tej zapisano 4-ch uczniów, na czeladników wyznaczono: Stefana Malka, Józefa Ułoińskiego, Leonarda Suchowskiego, Stanisława Silczyńskiego, Romana Przybuniewskiego i Edwarda Kühna. Zgromadzenie z poprzedniej sesji miało 712 rs. 88 kop., dochód wynosił 91 rs. 82 kop., wydatki 14 rs. 23 kop., obecnie zgromadzenie posiada 790 rs. 52 kop.

— Starszy sekretarz magistratu warszawskiego, Napoleon Cydzik, powrócił z zagranicy, gdzie przebywał na kuracji, i objął obowiązki członka-sekretarza komitetu jarmarku chmielarskiego; p. Cydzikowi powierzono nadto ogólny, bezpośredni dozór nad jarmarkiem i zarząd biura komitetu jarmarcznego.

— P. Bronisław Tuszek po powrocie z urlopu objął z wyborów obowiązki sekretarza kasy zaliczkowo-wkładowej na kolei terespolskiej, spełniane dotychczas zastępczo przez p. Włodzimierza Mroczkowskiego.

— Inżynierami odstepu I-go na kolei terespolskiej i oddziału na linii Siedlce-Malkinia mianowani zostali pp.: Azonczewski i Petrow IV.

— Jak donosi *Prawo, wieści*, otrzymali order: św. Anny II-jej klasy: ekspedytor warszawskiego kantoru pocztowego r. kol. Bobiński i sekretarz warszawskiego komitetu cenzury r. dw. Zubkow; św. Anny III-jej klasy: naczelnik kontroli służących r. dw. Jacuński; św. Stanisława III-jej klasy starszy pomocnik referenta kancelarii warszawskiego ober-policmajstra as. kol. Liebert.

— W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: prezes departamentu warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Rogoziński z zagranicy, gubernator łomżyński rz. r. st. Essen z Łomży, vice-prezes sądu okręgowego rz. r. st. Sambuł z Moskwy i jenerałny konsul francuzki Henryk Boyard z Teresina.

— Pracownicy skasowanego wydziału kontroli dochodów kolei terespolskiej, po wręczeniu w godzinach rannych zwierzchnikowi swemu, p. Bolesławowi Weychertowi, zbiorowej grupy fotograficznej, zebrał się w dniu onegdajszym w sali hotelu Angielskiego, gdzie przy wspólnej uczcie, żegnali naczelnika.

— W dniu dzisiejszym, o godz. 11½ przed południem, pobłogosławionym został w kościele opieki św. Józefa (pp. wizytek) związek małżeński panny Leonji Goldstandówny, córki bankiera, p. Aleksandra Goldstanda i Marji z Gutmanów, z p. Władysławem Łubińskim, właścicielem dóbr ziemskich w powiecie sochaczewskim, synem Władysława i Anny z Trzebińskich.

— Z literatury.

* Wrześniowy zeszyt *Ateneum* wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły:

„Pierwsza miłość Zygmunta Krasińskiego”, przez Ferdynanda Hösięka.

„Młode pokolenie”, Katarzyny z Zygmuntowiczów Opakiej.

„Zmysły i wrażenia zmysłowe u zwierząt niższych w świetle nowszych badań”, d-ra Józefa Nusbauma.

„Dwa parlamenty angielskie, wczoraj i jutro”, przez N. T.

„Złoto czy papier?” (W sprawie reformy waluty w Austro-Węgrzech), przez d-ra Zofję Daszyńską.

„Z dziejopisarstwa węgierskiego”, przez T. Korzonę.

„Wyniki ubezpieczenia robotników w Niemczech”, przez d-ra A. B.

„Reprezentacja stanowa w rozwoju historycznym” (od XV-go do XVIII-go wieku), przez A. Rembowskięgo.

„Prądy w najnowszej literaturze niemieckiej”. III. Drama i teatr, przez d-ra Maxa Kocha.

„Z teorii i faktów przyrodniczych”, przez Maxymiliana Flauma.

„Z przeszłości miast”, przez d-ra Zygmunta Lisiewicza.

„Rozbiory i sprawozdania”.

„Nowości naukowe i literackie”.

— Z teatru i muzyki.

* Wczorajszego wieczora w teatrze Letnim odegrano po raz 2-gi po wznowieniu komedję Feuillet'a „Miłość ubogiego młodzieńca”, wobec szczerze zapelnionej widowni.

Artystów oklaskiwano sownie, lwia część oklasków przypadła pp. Leszczyńskiemu i Szymanowskiemu.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Ernani”, w Letnim „Przed ślubem”, a w Nowym „Lirniczka z Sabaudji”.

* Jutro odtajniony zostanie w teatrze Wielkim balet „Pan Twardowski”.

* Komedja Angiera „Ubogie lvice” grana będzie jutro po raz szósty w teatrze Letnim.

* Teatr Nowy daje jutro po raz 54-ty operetkę „Dziecko szczęścia”.

* Pani Stromfeld-Klamrzyńska da się słyszeć we wtorek przyszły jako Małgorzata w „Faustie”, w piątek i sobotę znakomita artystka ukaże się w „Romeu i Julji”.

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Nowego projektuje na poniedziałek, środe i piątek ciesząc się powodzeniem „Lirniczkę z Sabaudji”, w której panna Babińska święci tryumf prawdziwy; na wtorek naznaczono „Ptasznika z Tyrolu”; na czwartek „Dziecko szczęścia”, a na sobotę i niedziele głośną krotowilę Gaudillota „Hulaka”.

* Od czterech lat niegrana wyborna komedja jednaktowa Swiderskiego „Jesienią”, wznowiona będzie pojutrze na scenie teatru Letniego w następującej obsadzie—panie: Czakówna, Gilska, Ostrowska, oraz pp.: Krogulski, Ostrowski, Prazmowski i Woładowicz.

Widowiska powyższego dopełnią oryginalne jednaktówki: Blizińskiego „Marcowy kawaler”, i Lubowskiego „Przez wdzięczność”, oraz z francuzkie-

go komedja p. t. „Łapka na myszy”; w roli D'Albinois wystąpi po raz pierwszy po powrocie z urlopu p. Prazmowski.

* W dniu dzisiejszym w instytucie muzycznym wobec licznie zgromadzonych uczniów i uczennic odbyła się inauguracja roku szkolnego.

Wykłady będą rozpoczęte dnia 21-go b. m.

* Klarncista opery, p. Lesser, powraca do zdrowia i wkrótce zasiądzie u pulpitu.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 804, Letnim 608, Nowym 307; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 312.

— W Dolinie.

Dowiadujemy się, iż orkiestra Bullerjanna przedłuża swój pobyt w naszym mieście jeszcze na cały tydzień przyszły.

Po ukończeniu cyklu jej koncertów, zapobiegliwa administracja Doliny zapowiada na październik nowość, o której wkrótce doniesiemy.

— Koncert.

Miła dla płoczan niesiemy wiadomość: w przyszłym tygodniu wybiera się do Plocka z koncertem utalentowana artystka, p. Prószyńska.

Koncertantce towarzyszyć będzie jeden z artystów tutejszych.

— Fortepian-harmonja.

Wynalazca fortepianu harmonji, p. Franciszek Woronicki, zegarmistrz z Przemyśla, nadsyła do Warszawy swój instrument dla okazania muzykom i znawcom.

Egzemplarz instrumentu znajduje się obecnie na wystawie w Wiedniu.

— Kościół na Nowolipkach.

Roboty przy kościele św. Augusta, przy ulicach Nowolipki i Dzielnej, dzięki sprzyjającej pogodzie prowadzone są w dalszym ciągu.

Co do zapowiadzanego uroczystego poświęcenia murów nowego kościoła, oraz założenia kamienia węgielnego, termin ten odroczone do powrotu z zagranicy kilku wybitniejszych członków komitetu budowy.

— Jarmark łowicki.

Trzy dni tylko oddziela nas od otwarcia dorocznego walnego jarmarku matenszowskiego w Łowiczu.

Zazwyczaj już o tej porze widniał ruch przedjarmarczny, a mianowicie przybywały znaczniejsze partje koni z dalszych okolic, zamawiano stajnie w okolicy, mieszkania w domach zajeżdżnych i lokalach prywatnych, ustawiano kramy z różnemi towarami i t. p.

Obecnie groźba epidemji i obawa zawleczenia cholery wpływają na zmniejszenie się tego ruchu.

Władza gubernjalna przedsięwzięła energiczne środki, aby cholera do Łowicza nie mogła się dostać.

Zorganizowano więc specjalny komitet jarmarczno-sanitarny, który został upoważniony do stosowania na miejscu wszelkich zapobiegawczych środków dezynfekcyjnych.

Komitet ten obejrzał szczegółowo wszystkie stajnie i posesje, w których zatrzymują się biorący udział w jarmarku.

Przedewszystkiem skrupulatnej dezynfekcji parowej, oraz za pomocą różnych substancji chemicznych podlega wszelka bez wyjątku używana odzież (tandeta), obuwie, kożuchy, futra i t. p., bez względu na to, z jakiej miejscowości są sprowadzone.

Z tej przyczyny, chociaż w Warszawie niema dotychczas cholery, wszystkie powyżej wymienione towary przez tutejszych kupców na jarmark dostarczane, obowiązkowo dezynfekcji podlegają.

Dostarczanie takich towarów z miejscowości, dotkniętych epidemją, stanowczo zostało wzbronione.

Przepis ten nadzwyczaj ściśle jest stosowany, czego dowodem cofnięcie wielu pak z kożuchami, pochodzącymi z miejscowości podejrzaných.

— Czy nie załugo?

Na mocy zatwierdzonej ustawy, istniejący od lat kilku dla służby kolei terespolskiej, sklep spożywczy (własność b. Towarzystwa) jeszcze w czerwcu miał być, po spłaceniu b. radzie kolei kapitału zakładowego, przeistoczony na stowarzyszenie spożywcze.

Ponieważ sklep ten, oprócz wydawania produktów na rachunek pensji tytułem kredytu, innych ulg uczestnikom nie zapewniał, przeto konsumenci z niecierpliwością oczekiwali tej zmiany.

Gorąco się do niej zabrano.

Zgodnie z ustawą dopełniono wyboru przez głosowanie 12-tu członków, mających stanowić radę stowarzyszenia, ci ze swej strony wybrali prezesa, buchaltera i kasjera, sformowano listę zapisujących się, lecz dotychczas sklep sklepem po dawnemu pozostał.

Wiemy z dobrego źródła, że zarząd stowarzysze-

nia już kilkakrotnie z projektami zamknięcia sklepu do właściciela, t. j. do b. Towarzystwa kolei występował, dotychczas jednak ostatecznej decyzji w tym względzie nie otrzymał.

Cała ta sprawa postępuje żółwim krokiem ze szkoda dla samego stowarzyszenia, jak niemniej i dla licznych konsumentów.

— Brak wróbli.

Domorośli ornitologowie zauważyli, iż w tym roku bardzo mało znajduje się u nas wróbli.

W ostatnich dniach trudno jest nawet dopatrzeć się szaraków.

— Na nowe sposoby.

W dzielnicy Staromiejskiej grasują dwie przyzwolice ubrane kobiety, natarczywie żebrzące w sposób zupełnie nowy.

Przepisują one wykaz lokatorów, do których następnie nadsyłają listy z prośbą o wsparcie, które ma być nadesłane na Stare Miasto pod nr. 21-y.

Autorka listu w razie odmowy wsparcia grozi, iż „powiesi się, otruje albo utopi”; pismo przysyłane pocztą na koszt odbiorcy...

W dniu wczorajszym jedna z jałmużniczek obchodziła mieszkanie domu nr. 23 przy ulicy Bednarskiej, rozdając karty wizytowe z inicjałami A. K.

„Dama” owa, zapytana o przyczynę ukrywania nazwiska, wprost objaśnia, iż „jest to jej systemem”.

— Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Leszczyńskiej pod № 5-ym, L. Niedziałkowskiemu, skradziono z pola mokotowskiego spadachron. — Zamieszkałym przy ul. Długiej pod № 32-im, Henrykowi Dreherowi i Adolfowi Cybie, skradziono różne rzeczy na sumę 134 rs. — Z mieszkania Sendera Morgensztera przy ul. Nowolipki pod № 2-im skradziono przedmioty srebrne. — Zamieszkałemu przy ul. Ciepłej pod № 19-ym Władysławowi Kamińskiemu skradziono różne rzeczy na sumę 235 rs.

— Kradzież dziecka.

Osobliwy fakt zdarzył się wczoraj na dworcu kolei petersburskiej.

Mieszkanka powiatu ostrowskiego, gub. łomżyńskiej, Barbara Jasikowa, wyjeżdżała z Warszawy do domu z półroczną córeczką.

Zaraz po pierwszym dzwonku Jasikowa usadowiła się w wagonie klasy 3-iej.

Umieściwszy dziecko w poduszce obok siebie, zmęczona i niewyspana kobieta zdrzemnęła się.

Kiedy już pociąg miał ruszyć, Jasikowa, obudziwszy się, z przerażeniem spostrzegła, iż dziecko zniknęło.

Przestraszona matka natychmiast zaalarmowała służbę pociągu i współpasażerów.

Rozpoczęto energiczne poszukiwania.

Ktoś widział przed chwilą wysiadającą z wagonu, w którym się znajdowała Jasikowa, jakąś młodą, niespełna 20-letnią kobietę.

Trzymała ona poduszkę, zapewne z niemowlęciem.

Kiedy na podstawie tej wskazówki zaczęto szukać opisanej kobiety, nigdzie już jej nie było.

Naturalnie, iż Jasikowa nie pojechała, oczekując na rezultat dalszego śledztwa.

Uprowadzenie dziecka dziwnie jest zagadkowe, a według zeznań matki, nikt nie mógł mieć osobistego interesu w porwaniu niemowlęcia.

— Nieostrożna jazda.

Mieszkanka wsi Kobylki, Józefa Michniewiczowa, sama powoząc bryczką, przejechała na ul. Żabkowskiej Mariannę Raniszewską, liczącą 65 lat wieku.

Podniesiono ją ze złamaną lewą ręką i ciężką raną na głowie.

Raniszewska, w stanie bezprzytomnym, odwieziona do szpitala św. Ducha.

Na ul. Grochowskiej, w pobliżu domu pod № 19-ym, wóz włociański przejechał Ruchlę Hochmanową, która złamała nogę i zraniła się w głowę.

Sprawca najeżdżania bezkarnie umknął.

— Utonięcie.

W dniu wczorajszym Karol Barcikowski i Teofil Samor, synowie rybaków, wybrali się czółnem w kierunku Bielana. Czółno to nie było oddawna w użyciu, wymagało bowiem gruntownej reparaacji.

Lekkomyślni chłopcy, popłynawszy ku środkowi Wisły, spostrzegli niebezpieczeństwo, lecz po niewczasie.

Woda zatopiła niebawem czółno.

Barcikowski szczęśliwie dopłynął do brzegu, Samor jednak, uniesiony prądem wody, więcej się nie pokazał.

Pomimo energicznych poszukiwań, nawet zwłok topielca nie zdołano odnaleźć.

— Zgon.

Wczorajszego wieczora pod № 11-ym przy ul. Nowogrodzkiej zmarł nagle Włodzimierz Swirski.

Wzwany lekarz stwierdził, iż przyczyną śmierci była wada serca.

— Pożary.

W szynku pod № 103-im przy ul. Gęsiej zapalił się rozlany spirytus i płomienie ogarnęły podłogę oraz różne sprzęty.

W mieszkaniu Amelji Burczysovej na Czystem spaliły się meble i pościel, wartości paruset rubli.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Rząd gubernjalny warszawski na użytek wojska, konsystującego w naszym mieście i w granicach gubernji, zapotrzebuje na r. p. i następny drzewa opałowego, węgla i siomy na ogólną sumę rs. 326,385. Z tego przypada na drzewo 214,665 rs., na węgiel kamienny 95,480, a wreszcie na siomy 16,240 rs. Licytacje na powyższe dostawy będą rozpoczęte z dniem 21-ym września.

— Piętnasto zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji Łyszkowice odbyło się d.

„Po powrocie do Rosji, A. K. Kriwoszejn zamieszkał na prowincji i oddał się służbie prowincjonalnej: był naczelnikiem miasta w Rostowie nad Donem, prezesem komitetu dońskiego, komitetu handl.

i rękodzieł i 5 trzyletni spędził w godności marszałka szlachty, a następnie po tak długotrwałej i różnorodnej pracy na prowincji mianowany został w charakterze przedstawiciela ministerjum spraw wewnętrznych członkiem zarządu kolei skarbowych, a następnie członkiem rady taryfowej. Zajmując te posady i biorąc jednocześnie udział w wielu komisjach, np.: w sprawie rewizji taryf, kredytu melioracyjnego, reformy ustawy miejskiej, reorganizacji wykształcenia rolniczego itd., A. K. Kriwoszeina w czasie zwalczania niepomyślnych skutków zeszłorocznego nieurodzaju powołany został na stanowisko dyrektora departamentu gospodarczego ministerjum spraw wewnętrznych.

W gazecie *Nowosti* znajdujemy notatkę o projektowaniu pomiędzy innemi i w Warszawie biurze antropometrycznym do celów sądowych:

„W urzędzie przy petersburskim oddziale antropometrycznym, biurze antropometrycznym codziennie odbywa się kilka dziesiątków mierzeń przestępców, ujętych w mieście i przysłanych z najbliższej okolicy. Operacja ma na celu oznaczenie wymiarów kości, nie ulegających już prawie żadnej zmianie po 22-letnim wieku człowieka. Cyfry, otrzymane z pomiarów, dokonanych z wielką dokładnością, przy pomocy ścisłych przyrządów, wnoszone są na oddzielne kartki. Taka kartka, nosząca nazwę „pomiarowej”, wyraża w cyfrach całkowitą i niezmenną indywidualność fizyczną danej osoby. Do tego dołączane są wiadomości, charakteryzujące go ze strony społecznej i kryminalnej—jego imię, pochodzenie, powołanie itd. W razie powtórnego ujęcia osoby i nowego pomiaru, dane tego ostatniego, porównane z istniejącą kartką, ustanawiają w sposób nieunikniony tożsamość przestępcy. Ten sposób ma tę wyższość nad fotografią, że wykrzywianie twarzy, dające przedtem możność wielu przestępcom usuwania się z rąk sprawiedliwości, staje się bezcelowym i mało skutecznym. W ciągu 2-letniego swego istnienia petersburskie biuro antropometryczne wykonało 10,000 pomiarów, za pomocą których wykryto 23 przestępców recydywistów. Obecnie, jak się dowiadujemy, istnieje projekt otwarcia podobnych oddziałów antropometrycznych w Moskwie, Warszawie, Odesie i innych większych miastach. W Petersburgu na urządzenie istniejącego dziś biura i na zaopatrzenie go w niezbędne przyrządy i instrumenty wydatkowano ogółem do 1,500 rs. Operacja z pomiarami jest całkiem nieskomplikowana i każdy urzędnik policyjny albo dozorca więzienny może w krótkim czasie nauczyć się mierzenia dostawionych do aresztów domniemyanych przestępców. Koszt zaś narzędzi, o których mowa, nie przewyższa nawet 40-tu rs.”

Petersb. wiad. doniosły, o czem wspominaliśmy poprzednio, że ministerjum oświaty zwróciło uwagę na tworzenie szkół profesjonalnych dla kobiet, uznając ten typ za równie ważny, jak istniejące dotychczas szkoły ogólne. W sprawie tej wzmiankowana gazeta pisze między innemi:

„I względy moralne i materialne przemawiają za szkołami profesjonalnymi, które są zarazem tańsze i dają uczniom pewniejszy w razie potrzeby kawałek chleba. Dotychczas jednak w tym kierunku były tylko usiłowania i niewiele jest miast gubernjalnych, któreby mogły się poszczycić posiadaniem w swych murach szkoły rzemieślniczej dla kobiet. Otóż obecnie komisja, zajmująca się reformą gimnazjów i progimnazjów żeńskich, postanowiła opracować plan systematycznego rozpowszechnienia szkół profesjonalnych. Szkoły tego rodzaju postanowiono podzielić na dwa kursy: 1) ogólnie kształcący i 2) właściwie profesjonalny. Na tym ostatnim kursie uczennice będą kształciły się w obranej przez siebie specjalności, a więc: w szyciu, kroju, krawiectwie, introligatorstwie, kartonazie itd. Kurs specjalny będzie dwuletni, a zresztą może być przedłużony, stosownie do rodzaju danego rzemiosła. Koncesję na otwieranie takich szkół otrzymywać będą mogły zarządy miejskie, ziemstwa, instytucje dobroczynne oraz osoby prywatne. Wreszcie ministerjum, w celu przyjsia z pomocą szkołom, w pewnych razach wydawać będzie subsydia do wysokości 1000 rs. na każdą szkołę.”

Do kwestji Pamiru przybył w tych dniach komentarz jasny i otwarty w *Nowoje Wremia*. Po raz pierwszy prasa angielska dowiaduje się z tego artykułu, jak rzeczy na płaskowzgórzu azjatyckim istotnie stoją i jakie widoki dla Afganistanu i Anglii się rysują.

Treść tego artykułu zamyka się w ustępie następującym:

„Nie naukowe cele miał przed sobą pułkownik Sonow (anglicy błędnie snadź nazywali go dotąd Janowem; *przyp. aut.*); chodziło istotnie o przywrócenie ruskiego panowania na terytorjum, które od r. 1875-go prawnie do nas należy. Wyprawa Sonowa składa się ze wszystkich gatunków broni. Prawo do posiadania Pamiru zdobyliśmy z chwilą zawładnięcia chanatem Kokandu. Aż do owej chwili chan Kokandu był właścicielem Pamiru. Dyplomacji ruskiej

nie będzie przeto trudnem dowieść praw nsszych do tego płaskowzgórza. Już w r. 1872-im wytknięto jasno sfery wpływu Rosji, Afganistanu i Indji Wschodnich przy zgodnem współdziałaniu gabinetów Londynu i Petersburga.

W ostatnich czasach Anglja wysyłała ustawicznie do Pamiru rekonesanse. Okoliczności te skłoniły nas wysłać oddział zbrojny, ażeby prawa nasze do rzeczonego terytorjum stwierdzić. Podczas spotkania się afgańczyków z pułkownikiem Sonowem część żołnierzy afgańskich zginęła, resztę wzięto do niewoli. Ta krwawa lekcja odczyta afgańczyków ślepego słuchania rad angielskich. Obecnie wyprawę pułkownika Sonowa wzmocniono i przetrzymuje ona w Pamirze. Spodziewamy się napewno, że prawa nasze do Pamiru zostaną dowiedzione i uznane.”

Z powodu okólnika ministerjum oświaty w sprawie pracy domowej uczniów szkół średnich, *Petersb. wiad.* zamieszczają obecnie szereg artykułów. W jednym z nich czytamy:

„Z wiadomości, zebranych przez ministerjum oświaty, widać, że w większości zakładów naukowych lekcje, zadawane do obrobienia w domu, wymagają od ucznia klasy wstępnej 1—2-ch godzin, klasy I i II-iej od 2—3-ch, trzech klas następnych 3—4-ch i trzech klas wyższych 4—5-ciu godzin. „Norma ta—mówi okólnik—jest jeszcze za wysoką, niepodobna bowiem wymagać, żeby uczeń, po ośmiu godzinach 5-iej godziny w klasie, pracował tyleż godzin w domu, są zaś zakłady naukowe, wymagające od ucznia po 5, 6, a nawet 7 godzin pracy domowej.”

Nieco dalej *Petersb. wiad.* piszą:

„Okólnik wymaga kategorycznie, żeby pedagogicy i władze naczelné zakładów naukowych wkroczyły na drogę właściwą i legalną, zarazem też wskazano sposoby, właściwe urzędywistnieniu słusznych wymagań systemu szkolnego i władz naczelných. Dziś więc chodzi już tylko o wykonanie nader sympatycznych i bardzo ważnych dla umysłowego i fizycznego rozwoju młodzieży wymagań i wskazówek ministra. Jst to najzupełniej w mocy pedagogów i miejscowej administracji naukowej. Nie możemy wstrzymać się—kończą *St. Pet. wiad.*—od wyrażenia najżywszej radości. Okólnik ożywi sympatje ogółu dla sprawy naukowo-wychowawczej.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

„PAJACE.”

Wiedeń 17-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wczorajsza próba opery „I pagliacci” w teatrze wystawowym wypadła bardzo pomyślnie. Widowisko dzisiejsze zrehabilituje trupę Sonzogna. Wczorajsze drugie przedstawienie nie zapełniło teatru.

MANEWRY FRANCUSKIE.

Poitiers 17-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Prezydent Carnot przybył do Montmorillon. Podczas bankietu minister wojny, Freycinet, pochwalił przebieg manewrów, kierowanych przez jen. Coolsa, poczem wznosił toast na cześć prezydenta Carnota i armji narodowej. Jen. Cools nazwał w odpowiedzi Freycineta wielkim mężem stanu i patriotą, który poświęcił wszystkie trudy swoje, całe życie swoje dziełu zreformowania armji narodowej. Baron Fryderyks, mówiąc imieniem cudzoziemskich attachés wojskowych, zapewnił, że wywożą oni do kraju niezatarte wspomnienia o słowach ministra, poczem wznosił toast na cześć wojsk i ich walecznych wodzów, którzy tak serdecznie przyjęli przedstawicieli cudzoziemskich. (*Aj. półn.*)

Paryż 17-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Podczas bankietu w Montmorillon minister wojny, Freycinet stwierdził, że próba wciągnięcia armji terytorjalnej do manewrów udała się wybornie. W przyszłym roku uczestniczyć będzie armja terytorjalna jeszcze na większą skalę w manewrach.

ZATARG O ROBOTNIKÓW.

Paryż 17-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Rozjątrzenie przeciw robotnikom belgijskim w departamencie Pas de Calais wzrasta. Robotnicy francuzcy postawili ultimatum; żądają oni bezwarunkowego oddalenia wszystkich robotników belgijskich.

Bruksella 17-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Prezes gabinetu, Beernaert, w liście do jednego z deputowanych oświadczył, że gabinet brukselski poczynił już w Paryżu kroki dyplomatyczne z powodu

krzywd, jakich doznają w Pas de Calais robotnicy belgijscy, i że otrzymał uspokajające przyrzeczenia.

CHOLERA

Hamburg 17-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Dotąd zachorowało tu na cholere osób 14,894, zmarło 6,506.

Paryż 17-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Onegdaj zachorowało tu na cholere osób 41, zmarło 18. W Hawrze zachorowało 15, zmarło 3.

Nowy Jork 17-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Na przybyłym tu okręcie „Bohemia” było 11 wypadków cholery.

Nowy Jork 17-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Tutejsze władze lekarskie zapewniają, że cholera azjatycka, która tu zawleczoną została z Hamburga, nie przybierze charakteru epidemicznego. Okręty, które przywoziły cholere, między innemi „Normania”, nie otrzymają pozwolenia na wylądowanie pasażerów i muszą z nimi powracać do Europy.

LUDOŻERCY.

Bruksella 17-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Rząd Konga publikuje, że otrzymał autentyczne wiadomości o zamordowaniu francuza Poumeyraca i jego towarzyszy nad rzeką Koto przez ludożercze plemię bubusów. Poumeyrac w utarczce z nimi ranny został włócznią, a potem dobity. Towarzyszy jego bubusy zjedli.

Wiedeń 17-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—*Politische Correspondenz* donosi, że kredyt dodatkowy, którego rząd domagać się będzie od delegacji wspólnych, nie przekroczy sumy czterech milionów, przeznaczonych przeważnie na reorganizację technicznych działów armji. (*Aj. półn.*)

Nowy Targ 17-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—W zachodniej części Tatr galicyjskich powstać ma pierwsza w kraju fabryka niklu. Inicjatorem jest obcokrajowiec.

Zakopane 17-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Jeden z najznakomitszych współczesnych geologów, profesor uniwersytetu z Pragi, dr. Uhlig, bawi tu w celach naukowych, czyniąc wycieczki w Tatry. Uczony uzupełnia swoje poprzednie badania w Tatrach i ogłosi wkrótce gruntowną pracę „Budowa geologiczna Tatr”. Praca ta, która w świecie naukowym powszechnie budzi zainteresowanie, ogłoszona zostanie w rocznikach państwowego instytutu geologicznego w Wiedniu.

Londyn 17-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Wczoraj sir Robert Morier odjechał do Petersburga. (*Aj. półn.*)

Berlin 17-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Ruble w gotówce 206 20 (wczoraj 205.45)
Ruble na dostawę 206 25 (wczoraj 205.75)

Przed jarmarkiem.

Komitet jarmarczny pod przewodnictwem swego wiceprezesa, Jana Ratyńskiego, dopełnił dziś, o godzinie 10-iej zrana, otwarcia placu jarmarcznego, a następnie odbył pierwsze posiedzenie; oprócz członków z urzędu: Zygmunta Borzeckiego i Napoleona Cydzika, obecni byli na posiedzeniu tylko dwaj delegaci: Józef Rawicz i Ryszard Machleid; nie stawili się zatem: Feliks hr. Czacki, Jan Kleniewski, Adam Helbich i Witold Stankiewicz.

Wszystkie poczynione dla jarmarku przygotowania komitet uznał za odpowiadające potrzebom.

Do ważenia kurtażu warszawski oddział Banku państwa urządził dwie wagi dziesiętne, magistrat zaś warszawski sprawił dwa specjalnej konstrukcji stoły do oglądania próbek chm. elu.

Na maklerów przysięgłych tegorocznego jarmarku zamianowano: Aleksandra Haberbusza, Władysława Ejchlera i Hermana Hirszbanda.

Wysokość kurtażu, jaki mają prawo meklerzy ci pobierać za pośredniczenie w czasie tegorocznego jarmarku, ustanowiono, jak lat poprzednich, w stosunku jednego procentu sumy sprzedażnej od każdej strony; ten tylko mekler ma prawo do otrzymania kurtażu, który doreczy stronom, t. j. sprzedającemu i kupującemu, kartkę umowy.

Meklerów tych obowiązuje instrukcja, wydana dla meklerów przysięgłych giełdy warszawskiej, o ile ona zastosowana być może do jarmarku chmielowe

go; podlegają oni wszelkim rozporządzeniom komitetu jarmarcznego i obowiązani są dostarczać temuż komitetowi szczegółowych wiadomości o transakcjach i przebiegu jarmarku nie tylko przed każdym posiedzeniem, lecz nadto na każde wezwanie członka-sekretarza komitetu jarmarcznego, p. Cydzika.

Członek-sekretarz, p. Cydzik, i wszyscy delegaci komitetu zaproszeni zostali, aby czuwali nad przebiegiem jarmarku i spostrzeżenia swe komunikowali na posiedzeniach komitetu.

Dowóz chmielu jeszcze się nie rozpoczął. Na skład chmielu przeznaczono wszystkie parterowe komory głównego gmachu składów warszawskiego kantoru Banku państwa.

O ile przybędzie na jarmark chmiel z miejscowości, nawiedzonych przez epidemję, podlegnie oględzinom lekarza, a towarzyszący mu ludzie poddani zostaną dezynfekcji.

Następne, t. j. drugie z kolei posiedzenie komitetu jarmarcznego, odbędzie się d. 25 go b. m., o godzinie 6-ej po południu w biurze komitetu przy ulicy Nowogrodzkiej nr. 39.

Z sądów.

(Sprawozdanie specjalne Kurjera Warszawskiego)

Wichrzyciele przed sądem.

(Dalszy ciąg.)

Łódź 14-go września

D. 4-go maja, o godzinie 5-ej zrana, tłum robotników zgromadził się przy fabryce firmy: „Leonhardt, Woelker i Girbardt” w miejscowości Dąbrowa, pod Łodzią. Stojąc koło bramy fabrycznej, tłum nie wpuszczał robotników, dążących do fabryki.

Robotnicy: Leonard Rudnicki i Walczak zauważyli wówczas Godfryda Chodaka (lat 26) i Franciszka Sabałę (lat 28), pierwszego przewodniczącego tłumowi i krzyczącego doń, drugiego zaś bijącego Walczaka za opór.

Chodak i Sabała, stawieni w sądzie, jako oskarżeni, do winy się nie przyznali, tłumacząc się, że byli podówczas w domu, czemu znów zaprzeczyli świadkowie: Fryderyk Hertz i Daniel Freyer. Inni świadkowie, a mianowicie: Rudnicki, Walczak i strażnik Bidikow, który się na sprawę nie stawiał, potępił w zeznaniach oskarżonych.

Skazano obydwóch, każdego na cztery miesiące więzienia.

*

Jednego z dni bezrobocia i zaburzeń mieszkaniowców wsi Chojny, Daniel Engel, przejeżdżał z węglami przez Nowy Rynek w Łodzi. Tutaj napadła go banda z kilkunastu ludzi złożona i tak wystraszonego E. biła i łąła, że ten, porzucając furmankę, zbiegł. Zaledwie jednak dotarł na Rynek Górny, w drugim końcu miasta położony, gdy opadła tam Engla nowa gromada, tym razem ze 150 ludzi, którzy wszyscy pucili się za nim w pogoń aż do samych Chojn. Po drodze ciskali kamieniami i bili go pałkami.

Ze wszystkich prześladowców swoich Engel zauważył jednego tylko Franciszka Budzisiaka, chłopaka 19-letniego, który bił go prętem żelaznym skórą obciętą. Na śledztwie stwierdzili to: Zeffler, Selerowicz, Ernestyna Obuch i Ignacy Rybak, z których ostatni wraz z samym pokrzywdzonym Englem stawiali w charakterze świadków.

Z przeszłości oskarżonego Budzisiaka okazało się, że za grabież karany już był rokiem więzienia. Teraz zaś sąd, uwzględniając przyznanie się do winy oskarżonego, skazał go na 6 miesięcy więzienia.

*

D. 5-go maja, około koszar pułku jekaterynuburskiego piechoty, jechali przed samym południem ulicą Konstantynowską Szajndla i Izrael małż. Bugajewicz z synem Lajbusiem. Tłum, gospodarujący w tej dzielnicy miasta, zatrzymał furmankę Bug., pobił ich, a przytem zrabował ryby, mięso, bułki i masło. Policja obroniła napadniętych, a strażnik Stawcew spostrzegł Tomasza Zakrzewskiego (lat 22), który, uciekając przed goniącym go policjantem, schronił się do stodołki w posesji Pała i tu w słomie przez Sławcewa schwytywany został.

Kiedy aresztowany Zakrzewski Sławcew prowadził do aresztu, współtowarzysze aresztanta odbili go i dopiero po uspokojeniu się miasta Zakrzewski został powtórnie aresztowany.

Z. odpowiadał z więzienia, a po stwierdzeniu okoliczności powyższych przez świadków: Gołowina i Goldenrat, sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia z pozbawieniem wszystkich szczególnych praw i przywilejów.

*

Ostatnia ze spraw, osądzonych na posiedzeniu wtorkowym, miała następujące przyczyny.

W czasie bezrobocia w zakładach scheiblerowskich perswadze podmajstrzego farbiarskiego, Władysława Releszki, w jednym z oddziałów fabryki, t. zw. „Blichu”, wpłynęły dodatnio i uspokajająco i robotnicy w bielniku wzięli się do roboty, lecz jeden z nich, Mikołaj Witkowski, podmałwiał partjami oddzielnymi robotników, aby Releszki nie słuchał: „Durnie—nie róbcie—mówił, dopóki nam

nie ustąpią.” Robotnicy usłuchali tego wezwania, dali się wciągnąć do bezrobocia, i przeszli do innego oddziału fabryki scheiblerowskich, gdzie także strejk wywołali. Witkowski miał nawet w ferworze podżegawczym schwytać za fartuch robotnika Stareckiego i zedrzed mu go, zmuszając tem do bezrobocia.

Świadkowie: Releszko, Tomasz Starecki i trzech Kłyszów potwierdzili te okoliczności winy Witkowskiego, w uznaniu których sąd skazał go na 2 miesiące więzienia. Na wolności może skazany pozostawać za złożeniem 25 rs. kaucji lub przedstawieniem poręczenia na tę sumę.

*

Łódź 15-go września.

Na posiedzenie śródkowe przypadło kilka ciekawych spraw, dla których terenem akcji były sąsiednie Pabjanice.

Zaraz w pierwszej osądzonej wczoraj sprawie zasiadło na ławie oskarżonych czterech mieszkańców tego miasteczka: Michał Jedliński (lat 31), Wojciech Stefański (lat 31), Michał Wachowski (lat 25) i Matylda Jedlińska (lat 27).

Strejkujący robotnicy i część ludzi bez zajęcia zaczęli, na wzór robotników łódzkich, włóczyć się po Pabjanicach od jednej do drugiej fabryki i zmuszać robotników do zaprzestania pracy i połączenia się z próżniakami.

D. 9-go maja, kiedy bezrobocie trwało jeszcze, podoficerowie żandarmerji: Ludwik Szuman i Antoni Jefimow, przechodząc obok fabryki firmy „Krusche i Ender”, zauważyli gromadę kilkudziesięciu ludzi, pośród których jeden, jak się później okazało, Michał Wachowski, wyrażając pięściami wykrzykiwał i idących do fabryk robotników zaczepiał, żądając od nich zaniechania roboty.

Szuman i Jefimow aresztowali zaraz Wachowskiego, lecz tłum otoczył ich i wołał: „Nie daj się!” W tej samej chwili podszła jakaś stara kobieta, Marianna Cymermanowa, już nie żyjąca, i młoda Matylda Jedlińska, potem zaś Jedliński i Stefański, żądając puszczania Wachowskiego, schwycili żandarmów za ręce, nie pozwalając im pójść naprzód i starając się wyrwać aresztanta.

Żandarmi wyjęli rewolwery i ruszyli naprzód, lecz zaledwie uszli kilka kroków, usłyszeli z tłumu świstanie. Wachowski uciekł i skrył się pośród całej gromady.

Oboje Jedlińscy i Stefański skazani zostali na miesiąc więzienia każdy, Wachowski zaś na 4 miesiące.

*

Kiedy d. 5-go maja rozpoczęło się bezrobocie w Pabjanicach, 50-letni Kazimierz Sejak, robotnik, zwrócił na siebie uwagę podoficera żandarmerji: Anofima Sukacza, w d. 8-ym i 9-ym maja, stojąc w tłumie robotników, przed kilkoma fabrykami naprzemian, rozmawiał z towarzyszami, namawiając ich do bezrobocia. D. 10-go maja, kiedy robotnicy fabryki „Krusche i Ender” szli do roboty, podszedł do nich Sejak, a dowiedziawszy się, iż idą do fabryki, miał żądać od nich zaniechania tego, wymawiając kolegom zdradę. Na odpowiedź, że boją się policji i wojska, Sejak dodawał im odwagi, mówiąc, że żołnierze nie mają żadnego prawa zmuszać robotników do pracy, a tembardziej nie poważa się strzelać. Spostrzegłszy Sukacza, robotnicy poszli do fabryki, on zaś aresztował Sejak, który do niczego się nie przyznał.

Pomimo zeznań podoficerów żandarmerji: Sukacza i Sznajdra, nie dowiedziono oskarżonemu przypisywanego mu przestępstwa i uniewinniono go.

(D. c. n.)

Z. J. N.

O konia.

Wynajmujący konie za ich całość bezwarunkowo odpowiadają.

Dowodem tego sprawa sądowa, wynika z powództwa pana R., który w początkach czerwca r. b. wynajął amerykańkanu W. na przeciąg jednej doby.

Pan W., chcąc dogonić towarzystwo, które go wyprzedziło do Grójca, popędzał konia, zmagając go do niesłychanego pośpiechu.

Napróżno furman, Karol Bednarski, zwracał uwagę panu W. na niewłaściwość szalonej jazdy.

Ostatecznie koń padł tuż za Tarczynem.

Właściciel wystąpił z pretensją o 285 rs., udowodniwszy, że koń istotnie tyle kosztował.

Pozwany bronił się tem, że koń był z natury słaby.

Eksperti i świadkowie zeznali na korzyść powoda i p. W. został skazany na zapłatę 305 rs. wraz z kosztami.

Zjazd wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

S.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Stalemu prenumeratoremu z ul. Królewskiej.*— Według tabeli urzędowej, ani na jedną z nadesłanych seryj 2-ej emisji loterii dobroczynnej nie padła wygrana.

— *Pani M. L.*— 1) Żądanych adresów biur nauczycielskich nie znamy. 2) Bez upoważnienia autora pseudonimu ujawniać nie możemy.

— *Pani Zofii J.*— Jak dotąd, kobiety otrzymują na kolejach posady kasjerok, telegrafistek, a w oddziałach pocztowych ekspedytorek lub też do czynności kancelaryjnych. Płaca, objęta etatem, wynosi zawsze kilkadziesiąt rubli rocznie, stosownie do posady. Jakże może być wynagrodzenie maksymalne, objaśnić trudno, to bowiem zależy od wielu warunków.

Z prośbą o przyjęcie należy się zwrócić do zarządu danej kolei.

— *Pannu Wit., stalemu prenumeratoremu.*— Prawdopodobnie licytacja została odłożona, dotąd bowiem nie mamy o niej żadnej wiadomości. A może niektórych wskazówek udzieli kancelarja zarządu komunikacji lądowej i wodnej?

— *Pocieraniu prenumeratoremu.*— Wymawia się: Czikago.

— *Pani W. A., stalemu prenumeratoremu z ul. Wawerskiej.*— Pozwolenie wydaje okrąg naukowy, pierwszej atoli należy uzyskać policyjną kwalifikację dobrego sprawowania.

— *Pannu X., prenumeratoremu z ul. Wspólnej.*— Herb, którego odbitkę otrzymaliśmy, nazywa się „Jastrzębiec” i należy do heraldyki polskiej.

— *Pani Z. S. z ul. Hożej.*— Politechnika lwowska jest równorzędnym zakładem naukowym z politechniką wiedeńską. Dzielą się na wydziały: chemiczny i mechaniczny z kursem 4-letnim, inżynierji i budownictwa z kursem 5-letnim. Patent z ukończenia naszego gimnazjum jest dostateczną kwalifikacją do wstąpienia do każdego wyższego zakładu naukowego za granicą. Papiery należy przedstawić najdalej na początku października, w tym bowiem terminie zaczynają się już wykłady. Szkoła politechniczna w Zurichu jest pierwszorzędnym zakładem i cieszy się niezwykle dobrą opinią, tu jednak, oprócz patentu, wymagany jest egzamin wstępny z przedmiotów matematycznych i z języków: francuskiego i niemieckiego.

— *Pannu Z. A., stalemu prenumeratoremu.*— O ile wykazuje tabela urzędowa, na przytoczone seryje 2-ej emisji loterii dobroczynnej nie padła wygrana.

— *Stalemu prenumeratoremu.*— Prenumerata roczna naszego pisma za granicą wynosi rs. 18. Austrjackie urzędy pocztowe prawdopodobnie dlatego pobierają więcej, iż do ceny abonamentowej doliczają stempel, jaki płacią wszystkie dzienniki.

— *Pannu Feliksowi N.*— Myli się sz. pan; wartość numizmatu nie zależy bynajmniej od jego starożytności, ale od stopnia rzadkości. Znaczna ilość monet rzymskich i greckich ma nader małą wartość numizmatyczną, a więc i realną, gdy tymczasem niektóre sztuki z bieżącego stulecia, bite w bardzo ograniczonej liczbie lub też natychmiast po ukazaniu się wycofane z obiegu, wielce są poszukiwane i wysoko płacone.

— *Pannu Kazimierzowi M.*— 1) Odpowiadamy zawsze chętnie i dla nikogo wyjątków nie czynimy, często się atoli zdarza, iż interesant udzieloną informację przeoczy i wówczas oskarża nas o zapomnienie. 2) Przytoczona moneta nie ma wybitniejszej wartości numizmatycznej, jest ona dość pospolita. Jeżeli dobrze zachowana i nieoberżnięta, można za nią otrzymać od 5%—10% wyżej nad kurs złota.

— *Pannu Z. K., prenumeratoremu z ul. Karmelickiej.*— O ile wykazuje tabela urzędowa, na przytoczoną seryję 2-ej emisji loterii dobroczynnej nie padła żadna wygrana.

GIEŁDA.

Warszawa 17-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 206, 205.75 w poszukiwaniu i 205.50, co się równa kursom 48.55, 48.60 i 48.65 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż na giełdzie tamtejszej w dalszym ciągu trwają sprzedaże realizacyjne. Nasze zebranie rozpoczęło dziś obroty kursem 48.67½ (równia 205.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 48.62½ (t. j. 205.60 m. za 100 rs.). Właściwie różnic nie mieliśmy dziś wcale, gdyż te drobne dyferencje, jakie są, przypisać raczej należy ponoszonemu lub też oszczędzanemu kosztom transakcyjnym. Przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego różnica tworzyła 12½ Kop. na korzyść Berlina. W dostawach robione dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 48.40, 48.37½ i 48.35, w końcu października r. b. po 48.50 i w końcu b. m. po 48.60 i 48.57½.

Waluty obce w niewielkim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.67½, 48.65 i 48.62½, przeważnie jednak po kursie 48.65. Londyn krótki, Paryż krótki i Wiedeń krótki bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędowo: przekazy krótkie na Londyn 9.88½, na Paryż 39.45 i na Wiedeń 83.—.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne po 99.25 i po 99.—, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103 II-ej em. i po 105 III-ej emisji. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej seryj ceniono po 95.75, oraz po 95.60 trzy następne seryje, bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 103.— I-ej ser. i po 102.65 cztery następne seryje, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej seryj po 102.20 i 102.30. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.30 I-ej s., po 102.20 II-ej ser., po 102 III-ej ser., po 101.80 IV-ej ser. i po 101.70 V-ej i VI-ej seryj, wzięto zaś kilka tys. VI-ej po 101.40.

Listów zastawnych 5% m. Łodzi IV-ej s. kupiono kilka tys. po 100.25.

Za kilkanaście tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich otrzymano po 100.40, przy żądaniu po 100.75.

Ulokowano kilka akcji warsz. Banku dyskontowego po 329.

W żądaniu kupony celne po 1.58½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.75, za Londyn krótki 9.89, za Paryż krótki 39.45 i za Wiedeń krótki 83.—.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80⁵ netto. Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 10.75 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terezpolskiej.

Sprawozdanie z dnia 15 września 1892-go r.

Wysokość	Przyszło	Pozostało
Żyta	3 wag.	11 wagonów
Owsa	3	48
Maki żytnie	—	7
Maki pszennej	—	7
Kaszy jaglanej	1	34
Kaszy gryczanej	—	5
Ryżu	1	1
Pszenicy	1	12
Jęczmienia	—	16
Grochu	—	—
Gryki	—	4
Cebuli	—	—
Fasoli	—	1
Łoju	1	—
Makuchów	—	1
Maki kartoflanej	—	—
Cukru	—	15
Rodzynek	—	2
Kukurydzy	—	—
Maki kukur.	—	—
Tranu	—	—

Razem . 7 wag. 2 164 wagonów

Ceny zboża wynoszą:

Pszenica	od 90 do 108 kop. za pud
Żyto	od 76 do 81
Jęczmień	od 70 do 90
Owies	od 70 do 71
Gryka	od 85 do 90
Kasza jaglana	od 105 do 125

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. Dowozy zboża na rynki ruskie powiększają się bardzo powoli, popyt jest wciąż niewielki, a ceny nie ustalone. Zapotrzebowania większych partji dotyczą głównie żyta i owsa. Żyto jest wszędzie poszukiwane, wobec czego ceny zaczęły się podnosić pod wpływem zniesienia zakazu wywozu, jako też z powodu coraz mniejszych dostaw, wystarczających zaledwie na pokrycie miejscowych i to niewielkich potrzeb, ceny owsa natomiast są chwiejne; owses tegorocznego sprzętu w większości wypadków pozostawia bardzo wiele do życzenia, wobec czego ceny są znacznie niższe od cen zeszłorocznych. Największe ożywienie w handlu zbożowym panuje na rynkach nadwołżańskich. Rynki wywozowe są dotąd jeszcze bezczynne; pomimo trwającej ciągle niżkowej tendencji cen, żądania sprzedających są zbyt wysokie w porównaniu z notowaniami zagranicznymi. Ani otwarcie granicy dla żyta, ani zwykła cen w Niemczech, nie zdołały wpłynąć na ożywienie handlu wywozowego. Jakkolwiek zboże w Niemczech w ostatnich czasach podniosło się w cenie, notowania jednak jeszcze są tak niskie, że wywóz zboża ruskiego jest dotąd niemożliwy. Zresztą nietylko w Niemczech i Austrii, lecz także we Francji i Belgii obroty żytem są coraz większe. Sporo transakcji na wywóz żyta dokonano w Królestwie Polskiem, zład wysłano znaczne partie tego ziarna do Turcji. Ceny pszenicy na rynkach ruskich skłaniają się ku niższym. Nabywcy trzymają się pozycji wyczekującej, wobec czego obroty są bardzo małe.

Gena skopów. Z Paryża piszą do nas: W ubiegłym tygodniu przeprowadzono na targ La Vilette baranów 27,810, z których natychmiast sprzedano 32,929; waga przeciętna wynosiła 20 kilb.

Ceny skopów za kilo żywej wagi z dnia 1-go września

przeciętnie za gatunek	I	fr.
"	II	1.76
"	III	1.48
maximum:		1.80
minimum:		1.90

Nafta bez zmiany, przedziej nawet trochę słabszej, to po 2 1/2 kop. bez kosztów w Całocynie otrzymać można; na dostawę jest natomiast i cena na późniejsze miesiace notowana jest 23 kop. w Carycinie.

Gdańsk 15-go września. — Pszenica krajowa miała początkowo niezmienną tendencję, która pod koniec osłabła jednakże. Towar tranzytowy prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pszą chorą 127 f. 125 m., jasno-pszą stęchlą 125 f. 127 m., debrze pszą 130/1 f. 134 mar., jasno pszą 133 f. 136 mar., 135 f. 137 m., wyseko-pszą 135/6 f. 137 m., wyseko-pszą szklistą 131 2 f. 137 m., wczoraj pszą chudą 126 f. 129 m., jasno pszą 135 f. 137 m. za tonne. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 130 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 130 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 130 m. w zaofiarowaniu, 129 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 135 mar. w zaofiarowaniu, 134 1/2 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 130 m. Żyto zarówno krajowe jak i tranzytowe prawie nie zmienione w cenie, tylko ziarno o cięższej wadze musiano oddawać taniej. Płacono za polskie tranzyto 124 1/2 f. 125 f., 126 f., 126 7/8 f., 127 f., 127 8/8 f. i 130 f. 112 m., 130/1 f. 111 mar., cokolwiek obsadzona 127 8/8 f. 110 m. Wszystko za 120 f. i tonne. Terminy na wrzesień-październik dolno-polskie 112 mar. płacono, na październik-listopad dolno-polskie 111 m. w zaofiarowaniu, 110 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 115 m. w zaofiarowaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 112 mar. Jęczmień w towarze tranzytowym bez ruchu. Siemie lniane ruskie bardzo piękne 206 m., piękne 185 m. za tonne płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem bardo grubo 4.10 m., grube 4 m., średnie 3.85 m., miałkie 3.75 m., 3.77 1/2 m. 3.80 m. za 50 kgr. targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.32 1/2 mar. za 50 kgr. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym nominalnie 57 1/4 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym nominalnie 37 1/4 mar. w zaofiarowaniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów. Kurs w Gdańsku 206.50 m. za 100 rs.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z 9-go września r. b. na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących transakcji: mączka cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 8-go do dnia 9-go września r. b. z kampanji 1891/92 r.; dokonano w dniu 31-y sierpnia r. b. 7,200 pudów z odbiorem na stacji Brailów na sierpień (st. st.) po rs. 4.60, z zapłatą przy odbiorze towaru; 5,400 pudów na stacji Pohrebiszcz na sierpień (st. st.) po rs. 4.75, z zapłatą przy odbiorze towaru; 1,800 pudów na stacji Komorowce na sierpień (st. st.) po rs. 4.65, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 1-y września 3,600 pudów na stacji Białocerkiew na sierpień (st. st.) po rs. 4.95, z zapłatą przy odbiorze towaru. Z kampanji 1892/93 r. w dniu 31-y sierpnia r. b. 20,000 pudów na stacji Kalinówka i

Bar na wrzesień-grudzień po rs. 4.35, z zadatkiem 40 kop.; 5,200 pudów na stacji Krzyżopol na maj-czerwiec po rs. 4.60, z zadatkiem 20 kop.; 12,000 pudów na stacji Komorowce na wrzesień-styczeń po rs. 4.30, z zadatkiem 30 kop.; 25,000 pudów na stacji Brailów na grudzień-luty po rs. 4.45, z zadatkiem 45 kop.; 10,000 pudów na stacji Popielnia na listopad-grudzień po rs. 4.35, z zadatkiem 50 kop.; 5,000 pudów na stacji Trostjaniec na kwiecień-maj po rs. 4.60, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 1-y września r. b. 30,000 pudów na stacji Komorowce na listopad-luty po rs. 4.47 1/2, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; 10,000 pudów na stacjach Winnica i Żmierzynka na kwiecień-czerwiec po rs. 4.60, z zadatkiem 15 kop.; 10,200 pudów na stacji Popielnia na październik-listopad po rs. 4.40, z zadatkiem 25 kop.; 10,000 pudów na stacji Browki na maj-czerwiec po rs. 4.55, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 2-im t. m. 20,000 pudów na stacjach Żmierzynka, Winnica i Kalinówka na maj-czerwiec po rs. 4.42 1/2, z zadatkiem 42 1/2 kop.; 20,000 pudów na stacji Pohrebiszcz na maj-czerwiec po rs. 4.50, z zadatkiem 1 rs.; 10,200 pudów na stacji Kalinówka na maj-czerwiec po rs. 4.65, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Pohrebiszcz na październik-grudzień po rs. 4.37 1/2, z zapłatą przy odbiorze towaru; 9,700 pudów na stacjach Polonne i Derażnia na październik-maj po rs. 4.43, z zadatkiem 30 kop.; 12,000 pudów na stacji Browki na listopad-grudzień po rs. 4.80, z zapłatą przy odbiorze towaru; 30,000 pudów na stacji Białocerkiew na październik-listopad po rs. 4.35, z zapłatą przy odbiorze towaru; 15,000 pudów na stacji Białocerkiew na listopad-styczeń po rs. 4.35, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów na stacji Derażnia na listopad-grudzień i kwiecień-maj po rs. 4.45, z zadatkiem 25 kop.; 10,000 pudów na stacji Korjukowka na październik-styczeń po rs. 4.50, z zadatkiem 60 kop.; 6,000 pudów na stacji Polonne na kwiecień-maj po rs. 4.57 1/2, z zadatkiem 25 kop.; 10,000 pudów na stacji Lipowiec na maj-czerwiec po rs. 4.62 1/2, z zadatkiem 25 kop.; 12,000 pudów na stacji Pohrebiszcz na wrzesień-grudzień po rs. 4.35, z zadatkiem 40 kop.; 10,000 pudów na stacji Pohrebiszcz na październik-czerwiec po rs. 4.47 1/2, z zadatkiem 40 kop.; 6,000 pudów z odbiorem w Moskwie na październik-styczeń po rs. 4.80, z zadatkiem 40 kop.; w dniu 3-im t. m. 18,180 pudów na stacji Szepletówka na kwiecień-czerwiec po rs. 4.65, z zapłatą przy odbiorze towaru; 9,090 pudów na stacji Rowno na kwiecień-czerwiec po rs. 4.65, z zapłatą przy odbiorze towaru; 5,000 pudów na stacji Proskurów na listopad-luty po rs. 4.35, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 4-y t. m. 12,120 pudów na stacji Szepletówka na maj-czerwiec po rs. 4.68 1/2, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 5-y t. m. 40,000 pudów na stacji Olszanica na październik-styczeń po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 6-y t. m. 5,400 pudów na stacji Olszanica na grudzień-luty po rs. 4.45, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Brailów na maj-czerwiec po rs. 4.66 1/2, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Olszanica na listopad-luty po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 7-y t. m. 100,000 pudów na stacji Kalinówka na wrzesień-grudzień po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; 6,000 pudów na stacji Polonne na wrzesień-grudzień po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; 25,000 pudów na stacji Krzyżopol na wrzesień-styczeń po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; 25,000 pudów na stacji Kalinówka na wrzesień-listopad po rs. 4.37 1/2, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,800 pudów na stacji Monastyrzysko na maj-czerwiec po rs. 4.65, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Monastyrzysko na styczeń-luty po rs. 4.45, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Olszanica na maj-czerwiec po rs. 4.65, z zapłatą przy odbiorze towaru; 30,000 pudów na stacji Kalinówka na grudzień po rs. 4.45, z zapłatą przy odbiorze towaru; 6,000 pudów na stacji Gruzskoje do d. 22-go września po rs. 4.50, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 8-y t. m. 10,000 pudów na stacji Wołoczyska na grudzień-styczeń po rs. 4.57 1/2, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów na stacji Wołoczyska na maj-czerwiec po rs. 4.57 1/2, z zapłatą przy odbiorze towaru i 15,000 pudów na stacji Olszanica na październik-grudzień po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru. Ceny rafinady w Kijowie pozostały bez zmiany, a miłanowicie: 1-szy gatunek Towarzystwo rafinerji kijowskiej po rs. 6.20, hr. Bobryńskich rs. 6.30 za pud. Cukier rafinowany 30 kop. na pudzie drożej.

ALEKS. RÓŻYCKI

prof. konserwatorium, przeprowadził się. Wspólna 44 (róg Marszałkowskiej). 3328

MARKIEWICZ, REJENT

powrócił. 3353

ANGIELSKIEGO JĘZYKA

pełny kurs, udziela rodowita angiela, Bracka 6, m. 16. 3416

— Dr ORZEŁ powrócił. Przyjmuje od 4 do 5-ej. Zgoda nr 6. 3418

SOLUTOL

doskonały środek dezynfekcyjny, tańszy od kwasu karbolowego na składzie w APTECE

WENDY I WIOROGÓRSKIEGO.

Krak.-Przedm. 45. 1307r

— Dr S. GOLDFLAM, Graniczna 10, powrócił. 3421

— Adwokat przysięgły Julian Szenman (Długa 30) powrócił. 3420

MARJA ŁAZAROWICZ (art. muz.) powróciła. Erywańska 5. 3404

1310 Wincenty Krzyżanowski, nauczyciel muzyki, powrócił do Warszawy. Chmielna 27.

AZOWSKO-DOŃSKI BANK HANDLOWY

Oddział w Warszawie.

Podjekuje się kupna i sprzedaży papierów procentowych i monet. Ubezpiecza od amortyzacji pożyczki promjowe. Udziela pożyczek na zastaw papierów procentowych. Otwiera rachunki specjalne zabezpieczone kaucją w papierach procentowych. Wydaje przekazy na ważniejsze miejscowości w Cesarstwie, Królestwie i zagranicą. Dyskontuje weksle. Przyjmuje do inkasa weksle oraz inne pieniężne dowody. Wydaje bilety lokacyjne przyjmowane jako kaucja przez urząd akcyzy. Płaci od sum umieszczonych na zwykłym rachunku bieżącym 1 1/2%, od sum na warunkowym rachunku bieżącym z 5-dniowym wymowieniem 2 1/2%, od składanych w zamian za bilety lokacyjne depozytów bezterminowych do zwrotu po miesiącu na żądanie 3%, od depozytów 3-miesięcznych 3 1/2%, od depozytów 6-miesięcznych 4%, od depozytów rocznych 4 1/2%, od depozytów z terminem dłuższym nad roczny stosownie do umowy. 710

— Żorawski Marjan, b. profesor Instytutu weterynaryjnego, zajmuje się praktyką weterynaryjną. Ul. Marszałkowska 75. 3384

— Adwokat przysięgły Sorgenstein powrócił (Graniczna 9). 3381

— Tytus Mikulski nauczyciel śpiewu, Krakowskie-Przedmieście, nr 45, m. 3, od 2—4. 3301

Aleksander Scheller, dentysta, powrócił. 3344

Instytut gimnastyczno-leczniczy szkoła fechtunków St. Majewskiego Nowy-Swiat 5, przyjmuje na lekcje zbiorowe od 15 b. m. 3343

— Dr Grodzki leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Śliska nr 7 3259

Powróciłem do Warszawy. 3354

Masażysta Bielicki, Jerozolimka 80.

"CORICIDE"

Amerykański plaster na odciski (niezawodny środek pozbycia się takowych), po kop. 35 za pudełko, polecają Trzcinski, Urbanowicz i Różycki, skład materiałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorium chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 2r

ORYGINALNE WINO

VÖSLAUER GOLDECK

również wyborowe wina francuskie czerwone poleca skład win zagranicznych F. Venulet & Comp. Długa 49. 3206

— Dentystka Zofia Gutzman wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 3375

— Józef Lombardo, nauczyciel muzyki, przeprowadził się na ulicę Hożą 40, m. 5. 3359

— Zakład naukowy żeński 6-cio klasowy Natalji Porazińskiej, Bracka 4. Zapis ucznienn na rok szkolny 1892/3 odbywa się codziennie. 3311

— P. Marja Wodzińska po powrocie do Warszawy udziela lekcji jazdy konnej dla Pań w Tattersall'u Warszawskim, Ordynackie, ul. Okólnik nr. 9. 3360

Dentysta F. Ziemiański

przeprowadził się do domu własnego ulica Lipowa nr 5, róg Dobrej. 3215

Apteczki domowe

zawierające pierwsze środki ratunkowe, cena rs. 4, poleca apteka E. Jarnuszkiewicza, Nowy-Swiat nr. 35. 3238

— Dr med. Mik. Brunner, naczelný lekarz szpit. ewang. Jasna 10 (Zielony plac). 3245

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Przybyłam—będę. 3414

— HKAUK.—Na Nr 244 i ten list nie mam odpowiadzi. 3397

— „Dwanaście”. — Wyjeżdżamy jak zwykle. Miałem być lecz przeszkodziło; może uda się jeszcze... tymczasem blagam o wiadomości, bo one jedne mnie pocieszają. — „Sześć.” 1312

PŁÓTNO KNEIPPA

czysto lniane, bardzo trwale zapobiega poceniu się i przeziębieniu,

wyłączna sprzedaż w składzie bielizny

J. Billing,

129 MARSZAŁKOWSKA 129.

Firma istnieje od 1876 r. Specjalna pracownia bielizny męskiej i damskiej, pod osobistym kierunkiem właściciela. 1541

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17 września 1892 r.

Weksle.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—	—
Londyn 1 funt ster.	—	—
Paryż 100 franków	—	—
Wiedeń 100 guld.	—	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	103.—	—
male	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.30	—
II	102.20	—
III	102.—	—
IV	101.80	—
V	101.70	—
VI	101.70	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-cj	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	99.25	—
male	99.—	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	103.—	—
II	105.—	—
III	100	—
4% nowa pożyczka	95.75	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 112¹
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 219¹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 179⁴
Od Listów likwidacyjnych kop. 111¹
Od Obligów m. Warszawy 208²

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 16 września 1892 r.

	Pud	Korzec
	ed do	ed do
	K o p i e j e k	
Pszonica 242 sm. i ord.	—	570 585
" " pstra i dobra	—	6 615
" " biała	—	625 635
" " wyborowa	—	645 660
Żyto wyborowe 232 funt.	—	475 490
" " średnie	—	450 —
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies	—	285 330
Gryka	—	202 f.
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana	—	—
Kasza jaglana	—	—
Siana pud.	45 50	—
Ślomy pud.	28 32	—

Nowo-otworzony SKŁAD bardzo tanich FIRANEK E. MIRECKIEJ

W WARSZAWIE,

1281r

ulica Krucza Nr 23, mieszkania 13.

Nabywszy po ś. p. Ojcu moim

Fabrykę Narzędzi Chirurgicznych, Ortopedycznych i Stalowych ostrych,

istniejącą w Warszawie od r. 1819, pod firmą

CUSTAW MANN.

Objąłem jednocześnie i magazyn należący do tejże, a znajdujący się na ulicy Nowy-Swiat № 49 (drugi dom za ulicą Warecką).

Podając o tem do wiadomości Szanownej Publiczności, nadmieniam, że skład ten stale będzie zaopatrywany w najświeższe wyroby fabryki mojej, jakoteż i wszelkie wyroby gumowe, pochodzące z pierwszorzędných angielskich i francuzkich fabryk, z czem się poleca 1526

Fabryka i główny skład Tłomackie 3.

ALFONS MANN.

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, poczynsz:

Obicia naturowe od 10 k. za rulon.

Obicia salonowe, białe, glansowane 20 " "

Obicia salonowe, ze złotem 25 " "

Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem 30 " "

Obicia naśladowujące tkaniny 20 " "

aż do wspaniałych, naśladowujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduanek, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

952r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

Składy Materiałów Aptecznych i Farb

HENRYKA WELT

W WARSZAWIE.

Skład główny Przejazd 5, dom własny.

Fujsa Nalewki Nr 11, wprost Ogrodu Krasińskiego,

polecą otrzymać na skład główny znane ze swej dobroci wyroby toaletowe St.-Petersburskiego Chemicznego Laboratorium, jako to: mydła, wody kolońskie, zmywaki i kwiatowe, pudry, eliksiry i t. d., które sprzedają się detalicznie i hurtowo po cenach fabrycznych

Składy zaopatrzone są we wszelkie artykuły w zakres gospodarstwa domowego wchodzące, jak:

Oliwę Nicejską wyborową

Ocety stolowe;

Essencje do robienia octu

Farbkę do bielizny i **Krochmal** w różnych gatunkach;

Proszek perski i dalmacki i t. d.

Polecam również świeżo otrzymane **Tran leczniczy z Bergen.**

Wszystkie towary są w wyborowych gatunkach i sprzedają się po cenach niskich. 1521

Telefonu № 375.

Henryk Welt.

Kompletne urządzenie

po zwinieciu szynku, w dobrym stanie, tania do sprzedania.

KARETA

prawie nowa, dobrej roboty, z czterema pasowami kołami, tania do sprzedania. Wiadomość: Gęsia № 80, w kantorze fabryki ciętych mebli. 1495

Magazyn Ubiorów Męzkich Cywilnych i Wojskowych T. SKULSKIEGO.

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów, iż przy nadchodzącym roku szkolnym, magazyn mój zaopatrzylem w wielki wybór ubrań dla uczniów, jako to: Szyniele, Mundury, Bluzy, Spodnie oraz Pasy. Wszystko to wykonywam starannie i sumiennie. Również dla Sz. PP. Studentów w zakładzie moim znajduje się wielki wybór całokształnych umundurowań. Obstałunki w jaknajkrótszym czasie i jaknajstaranniej wykonywają się.

CENY NIZKIE STAŁE.

Krakowskie-Przedmieście № 16, wprost kościoła Ś-go Krzyża. 1539

Z powodu wyjazdu zagranicę, sprzedaje
kompletne moje

Urządzenie,

a mianowicie:

1. Pokój jadalny w stylu renesansowym;
2. Pokój sypialny w stylu angielskim;
3. Gabinet męski w stylu maurytańskim;
4. Pokój gościnny w stylu "Barocco";
5. Salon w stylu Ludwika XV;
6. Pokój toaletowy;
7. Przedpokój;
8. Fortepian o bardzo ładnym dźwięku, najnowszej konstrukcji, pochodzący z fabryki Bösendorfera w Wiedniu;
9. Meble fantazyjne, przedmioty dekoracyjne, obrazy wartościowe, kąpiel natryskowa i t. p.;
10. Różne dywany perskie;
11. Powóz elegancki mało używany.

Wszystkie meble pochodzą z pierwszorzędných magazynów Wiedeńskich.

Wyprzedaż rozpocznie się 10 (22) Września r. b. i potrwa 5 dni.

(Johan) Jan Kohn

1283r fabrykant w Nowo-Radomsku.

Kalendarz Sądowy

na rok 1893.

wyjdzie w połowie Listopada.

Zadaniem wydawców jest możliwie jak najdokładniejsze zredagowanie części informacyjnej. — W tym też celu osoby zainteresowane w dokładności tej części wydawnictwa, raczą adresy swoje nadsyłać na ręce wydawców.

S. Szancer, Królewska 31 lub
J. Prager, Leszno 21. 1534

M-me Mercère,

Nowy-Swiat № 20.

francuzka szkoła kroju, szycia i haftów

System oryginalny Worth'a, uznany za najlepszy dla krojeży.

Przyjmują się pensjonarki

1509

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że były u mnie buchalter **P. G.**, korzystając z mojego zaufania, chciał lub może już podsumować mi podstępem do podpisu zobowiązanie pieniężne, na niewiadomą mi sumę. — Ostrzegam przeto wszystkich nabywających pieniężne dokumenta, aby tego rodzaju dokumentów nie nabywali, gdyż żadnych zobowiązań, prócz przez książki moje handlowe przeprowadzonych, lub też z interesów moich wypływających i związek z tem mających, **placić nie będą** i nabywający podobne wydłużone podstępem zobowiązania, tylko na stratę narażeni będą.

N. Erdreich,

Fabrykant i Obywatel.

1543

Świętojerska № 28.

(NAJLEPSZY EKSTRAKT MIĘSNY)

GIBILSI

NIEZBEDNY W KAŻDYM DOMU

Bazar Szkolny

Władysława Hołewińskiego,

Krakowskie-Przedmieście 18,

naprzeciw św. Krzyża.

(Magazyn na dole).

Jedyny specjalny Magazyn dla uczniów, poleca: **Ubrania dla uczniów, jako to: bluzy, spodnie, mundury, szyniele, czapki, pasy, tornistry w wielkim wyborze.**

Materiały piśmienne i rysunkowe w zakresie szkolnym. — Rejzbraty i rajsejce (nowe i używane korygowane). — **Książki szkolne nowe i używane.** — (Kupno i zamiana.) 1283r

CENY STAŁE.

SKLEP

w dobrym punkcie. Krakowskie-Przedmieście 29, zaraz do wynajęcia. — Wiadomość u stróża. 1489

DOM 3-piętrowy,

tańże są do sprzedania meble rozmaite, lustro, szafy i fortepian Krall'a i Seidlera. — Wiadomość u właścicielki domu, ulica Nowowiejska № 7a. 1523

Z powodu obowiązującego Ukazu,
DOBRA BIORKÓW.
 w gubernji Kieleckiej położone, sprzedać po-
 stanowilem, albowiem tylko tym sposobem
 mogę uchronić moich spadkobierców od zna-
 cznej majątkowej straty, któraby im zagra-
 żała, gdyby po mojej śmierci rzeczono do-
 bra w ustawowym terminie sprzedać byli
 zmuszeni. Ponieważ gorącem mojem życze-
 niem jest, aby wspomniane dobra przeszły
 w ręce obywatelskie mnie znane, przeto pro-
 szę, aby chęć kupna mający najdalej do 1-go
 Listopada b. r. do mnie się zgłosili, gdyż
 po upływie tego terminu będę zmu-
 szony sprzedać owe dobra komukol-
 wiek, kto się zgodzi na warunki prze-
 zennie postanowione bez względu na
 osobistość nabywcy.

Piekary, poczta Liszki pod Krakowem,
 dnia 12 Września 1892.
 1276r **Alfred Milieski.**

Magazyn Mód,
 bardzo znaczne zyski dający,
do sprzedania
 Wiadomość Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa 8. 1538

W jednym z miast gubernjalnych,
 do sprzedania
CUKIERNIA,
 egzystująca od lat kilkunastu. Bliższa
 wiadomość ulica Złota № 39, miesz-
 kania 40, od godziny 9-ej zrana do
 4-ej po południu każdodziennie. 1524

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ WATY
Wielblądziej, Jedwabnej i Wełnianej,
 w różnych kolorach i gatunkach
Fabryki Piotrkowskiej w Łodzi,
 z dniem dzisiejszym znajduje się na składzie po cenach fabrycznych u N. Blaustarka,
 Gęsia № 14. 1545

Złoty Medal 1885 r.
KASSY ogniotrwałe
 Roberta Bontero,
 Nowy-Swiat № 34.
SPECJALNA FABRYKA
 nagrodzona medalami na wystawach Euro-
 pejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierw-
 szorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—
 Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpla-
 nie. 592R

GRY PEDAGOGICZNE.
Tani Sklep,
 Marszałkowska 119,
 cieszący się dotąd łaskawymi względa-
 mi Szanownej Publiczności i w tym
 roku jak zawsze przygotował zapas
 materiałów piśmiennych i przyborów
 szkolnych, z czem poleca się i nadal
 pamięci Szanownej swojej klienteli.
CENY MOŻLIWIE NISKIE.

MUZYCZNA I TEATRALNA WYSTAWA, WIEDEŃ 1892.
 Wielki nowy Teatr 7 Maj do 9 Paźdz. Rotunda w K. C. Praterze Wielka halla muzyczna
 Przedstawienie codziennie Codziennie koncert
 Wystawa fachowa — Specjalna Wystawa rękodzielnicza. — Wielki park wystawowy. 662r
 Panorama Starego Wiednia (Alt-Wien.—Panorama).—Teatr znikających obrazów i t. d. (Schattenspiel-Theater etc.).

MAGAZYN BŁAWATNY

EDMUNDA MAKOWSKIEGO,

otrzymał z pierwszorzędných fabryk zagranicznych, wielki wybór
NAJNOWSZYCH MATERJAŁÓW
na SUKNIE i OKRYCIA DAMSKIE.

Nauka i wychowanie.

A) W zakładzie froeblovskim M. Keller,
 Senatorska 11, zajęcia dla dzieci i wy-
 chowawczyń rozpoczynają się 15 września.
 Zapis od 3-ej do 6-ej codziennie. 28056

B. przełożona pensji, przyjmuje na
 mieszkanie uczennice konserwatorium
 lub z zakładów naukowych. Fortepian do-
 bry, cena przystępna. Bliższa wiadomość w
 kantorze komisowym, Nowo-Senatorska
 № 6. 2795

**Adres pierwszorzędnego biura nauczyciel-
 skiego.** Załęski. Mazowiecka 16, rekomen-
 duje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2798r

A) Stancja dla panien, warunki przystępne.
 Wilcza 64, m. 4. 25419

Adres: Francuzki z bardzo dobrimi rekomen-
 dacyami, do umieszczenia. Biuro nauczyciel-
 skie pierwszorządne Jasińskiej, Berka 6, par-
 ter. 2822r

Gnienka szuka lekcji. Włodzimierska 2—5,
 do 11-ej i po 7-ej. 2660r

Buchalterji wyucza nauczyciel S. Model-
 ski. Krak.-Przedm. 30, m. 1, od 6—7. 28668

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy
 nauczyciel specjalista S. Rogulski, autor
 metody listownej. Erywańska 8. 28019

Buchalterji nauczyciel specjalista, Gustaw
 Chwat, autor „Buchalterji Podwójnej.” Nie-
 cała 4. 28364

Jest pomieszczenie dla dwóch gimnazystek
 lub gimnazystów, francuzki fortepian. Do-
 wiedzieć się: Wilcza 38, miesz. 8, od 3-ej
 do 5-ej. 28973

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs.
 Angielska. 3 Miodowa, ofcyna 25. 28167

Korepetytor-student, sumienny, posiadający
 krutynie, poszukuje lekcji. Oferty przyjmuje
 Kurjer „Studentowi A. M. L.” 29106

Lekcje francuzkiego lub muzyki, na swoim
 fortepianie, 3rs. miesięcznie. Ciepła 7, m. 64,
 1-e piętro. 29151

Lekcje muzyki fortepianowej udzielam u
 siebie i na mieście. Patent konserwatorium.
 Podwale 9, m. 8. 28115

Niania z ruskim szuka lekcji i obiadu.
 Alajce Jerozolimskie № 84, m. 12. 28990

L. Tisserant, metr muzyki, udziela gry for-
 tepianowej, oraz harmonji i historii muzyki.
 Żółwia 10. 27713

Nauczycielki języka francuzkiego i nie-
 mieckiego, oraz matematyki, do 3-ga dzieci,
 poszukuje zaraz na demi-plac. J. Korowicki,
 inspektor, Gęsia № 9. 29144

Nauczycielka wysoko wykształcona, z mu-
 zyka, poszukuje demi-plac. Nowy-Swiat
 47—5. 28948

Na stancję przyjmę ucznia za 20 rs. mie-
 sięcznie, w domu szósto-klasista. Nowy-
 Świat 36, Oraczewski. 29053

Nie drogo uczy dzieci początków i przygo-
 towuje do gimnazjum doświadczony kore-
 petytor. Szezygla № 5, miesz. 1, od godziny
 3—6. 29097

Nauczycielka z wyższym patentem, (mate-
 matyka i ruski), gruntowną znajomością
 języków: polskiego, francuzkiego i niemie-
 ckiego, oraz konwersacją w tychże, poszukuje
 lekcji i korepetycji u siebie i na mieście.
 Udziela muzyki na swoim fortepianie. Podwa-
 le 26, m. 5. 28673

Nauczyciel, przyrodnik, z kwalifikacją uni-
 wersytecką, mający prawo wykładu prócz
 nauk przyrodniczych geografji i matematyki,
 poszukuje lekcji w warszawskich szkołach
 prywatnych lub na prowincji. Hotel Saski
 № 19. 29062

Nauczycielka potrzebna na wyjazd, znająca
 dobrze francuzki, niemiecki i muzykę. Pen-
 sja do 500 rs. rocznie. Wiadomość u W. Liw-
 szycy, Nowolipki 21. 28819

Nauczycielka polka, z patentem, posiada-
 jąca gruntownie język francuzki, niem. z
 konwersacją. ruski, oraz przedmioty klasy-
 czne poszukuje lekcji. Chmielna 70, mieszka-
 nia 1. 28947

Nauczycielka polka, która kończyła w Pe-
 tersburgu, przysposabia chłopców i dziew-
 czyki do gimnazjum i na pensję. Główny
 przedmiot matematyka i ruski, oraz francuzki
 i niemiecki. Złota 35, m. 3, od 12 do 2-ej za-
 stać można. 28779

Nauczycielka muzyki, z patentem, przypo-
 sadza do konserwatorium, na mieście i w
 domu. Tamże znajduje pomieszczenie z opieka
 panienki. Złota 37, m. 18, od 1-ej do 4-ej. 2850r

Nauczycielka wykształcona, (wyższy pa-
 tent, języki, matematyka), poszukuje lekcji.
 Daniłowiczowska 8—2. 28738

Nauczycielka wyższa, ruska, daje lekcje
 i korepetycje w zakresie zakładów nauko-
 wych średnich. Przyjela by lekcje na pensjach,
 przeważnie języka ruskiego, historii i geo-
 grafji. Widok № 8, m. 4. 28810

Nauczycielka poglądową metodą udziela
 przedmiotów klasycznych, języków, muzyki,
 poszukuje lekcji. Niecała 8, m. 21. 28457

Nauczycielka muzyki, z patentem konser-
 watorium udziela lekcji na swoim forte-
 pianie. Wiadomość od 12—2, Hoża 38, mie-
 skania 5. 28752

Niemieckiego udzielam z konwersacją.
 Marszałkowska, róg Żółwiej, cukiernia
 p. Staroropińskiego. 28770

Osoba z patentem, posiadająca języki i mu-
 zykę, udziela lekcji i korepetycji. Widok
 20, miesz. 14, od godz. 4—6. 28492

Paryżanka młoda, z niemieckim udziela
 lekcji i konwersacji u siebie i na mieście.
 Nowy-Swiat 70, m. 11, 2-e piętro, od frontu,
 przyjmuje od 6—9 wieczorem. 28966

Poszukuje lekcji lub demi-plac nauczyciel-
 ka wyżej wykształcona posiadająca obce
 języki i muzykę i mogąca prowadzić samo-
 dzielnie edukację panienek. Najchłodniejsze
 świadectwa kilkoletnie w tym kierunku pra-
 cy. Nowogrodzka 17, m. 13. 29115

Potrzebna do gub. Wołyńskiej nauczycielka
 łagodna, z muzyką, średnie wykształcenie,
 do lat 30-tu nie starsza, do opieki 15-letniej
 panienki. Oświadczenia są: № 28 Nowy-Swiat,
 № 2d mieszkania, front. 29073

Potrzebny nauczyciel ruski, do przygo-
 towania chłopca do gimnazjum, może mieć
 pokój z dopłatą lub tylko pieniężne wynagro-
 dzenie. Mostowa № 8, m. 2. 29122

Potrzebny nauczyciel, gruntownie posiada-
 jący ruski język—może być seminarzysta,
 Mostowa 8, m. 2. 19100

Poszukuje pokoju z całodziennym utrzyma-
 niem, za dwie godziny lekcji z dopłatą 5 rs.
 ze swej strony. Piśmienne oferty. Nowy-Swiat
 16, miesz. 64.—M. W. 28839

Rodowita francuzka poszukuje lekcji kon-
 wersacji. Adresy składać w kantorze Kur-
 jera pod „Rodowita Francuzka.” 28402

Stancja z korepetycją potrzebna, w okoli-
 cach Złotej, dla ucznia klasy 1-ej progimna-
 zjum. Oferty: Chmielna № 68, m. 45. 28841

Szkoła rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Ko-
 rycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17.
 Tamże zakład gimnastyczno-leczniczy dla ko-
 biet i dzieci. Zapisy przyjmuje. 25906

Szkoła malarstwa i rysunku dla kobiet Mi-
 łosza Kotarbińskiego, ulica Widok № 14.
 Zapisy od dnia 20 września, (od 11-ej do 3-ej).
 Lekcje od 1 października. 28619

Stancja dla ucznia 5-go gimnazjum, kore-
 petytor, fortepian konwersacja ruska.—
 Nowy-Swiat № 4, m. 5. 28426

Stancja dla ucznia szkół prywatnych, korepe-
 tytor stały. Zielna 13—5. 28686

Student uniwersytetu, doświadczony nau-
 szyciel udziela lekcji. Wilcza 52, mieszka-
 nia 3. 28342

Student, doświadczony korepetytor, posia-
 dający gruntownie języki starożytne, poszu-
 kuje lekcji lub korepetycji. Oferty: księgarnia
 Paprockiego. Nowy-Swiat № 41, lit.
 J. B. 28769

Stancja dla ucznia gimnazjum rarielno, z
 upoważnienia władzy naukowej. Podwale
 № 11, m. 6. 28854

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, z
 strokliwą opoką, po rs. 15 miesięcznie.
 Chmielna № 29, m. 53. 29060

Stancja dla uczniów szkół prywatnych z o-
 pieką i pomocą w naukach korepetytora.—
 Oboźna № 7, miesz. 2. 29129

Uczennica klasy VII gimnazjum drugiego
 poszukuje korepetycji lub lekcji w tych o-
 kolicach. Tamże stancja dla panienek. Kru-
 cza 26, miesz. 11. 29127

Uczeń klasy 7-ej gimnazjum V-go klasycz-
 nego poszukuje korepetycji. Wspólna 40,
 m. 16. 29083

Udzielam arytmetyki, ruskiego, przyjmuję
 korepetycje, patent wyższy. Aleje Jerozo-
 limskie 64, m. 5. 28784

Zakład froeblovski Janiny Motylińskiej
 przeniesiony został. Kruca 18. Przyjmuje
 się dzieci od lat 3-ch. Zapis już się rozpo-
 czął. 28621

Zakład froeblovski Jadwigi Chrzaszczew-
 skiej, Nowy-Swiat 21. Zapis odbywa się co
 dzienne, przyjmowani są także pół-pensjo-
 narze. 27491

Doniesienia osobiste.

Błędny ogień M. E. ma list na pocztę. 29171

La Violetty № 21 m. 4, list wysłany. 29172

Francuz, agronom, urodzony w Cesarstwie, życzy ożenić się z panną, posiadającą 10 do 15,000 rs. Oferty pod A. O. B. nadsyłać postępowanie Warszawa. 27662

A. Osoby i prace.

a) poszukiwana.

Panna francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Wielka 31, m. 7. 29043

Berejter z dobrymi świadectwami poszukuje posady, może być stangretem. A. Kowalski, Marszałkowska 85, m. 19. 29128

Człowiek młody, średniego wykształcenia, obznajmiony z czynnościami kancelaryjnymi, obarczony liczną rodziną, uprasza o jakiegokolwiek zajęcie, chociaż praktykanta, za skromnym wynagrodzeniem. Nowy-Swiat № 12, mieszkania 30. 28740

Francuzka ma godzinę za obiad. Marszałkowska 107—16. 29126

Inteligentna młoda wdowa, posiadająca doświadczenie francuski króć, za dwumiesięczną praktykę w większym magazynie ofiaruje pewne wynagrodzenie. Oferty w Kurjerze pod „W. 80.” 28765

Kowal wykwalifikowany poszukuje zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Kaucję posiada. Chmielna 82, miesz. 20. 29107

Młoda, inteligentna paryżanka poszukuje odpowiedniego zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Eli-zy A.” 28730

Młoda panienka pragnie czytać damie i parę godzin dziennie. Wymagania skromne. Wileza 15—8. 29112

Młoda osoba, przyzwoita, sumienna, poszukuje zajęcia do wyręczania pani domu, do dzieci, panny służącej, może na wyjazd. Mokotowska 55, m. 37. 29117

Osoba inteligentna poszukuje miejsca w domu inteligentnym do zaopiekowania się dziećmi i domem, tylko za wygody życia. Ul. Sosnowa 8, m. 33. 29095

Osoba zdolna poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Zgoda 3—1. 29088

Osoba znająca się na gospodarstwie miejskim i wiejskim, kroju, krawieczyźnie i bieliznie, szyje dobrze, życzy zajęcia. Łaska- we oferty: Wróble 7, m. 6. 29049

Ogrodnik, kawaler, uzdolniony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa w różnych ogrodach, poszukuje posady od 1-go października. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski lit. W. G. 29140

Pośrednika poszukuje do wyszukania posady biurowo-handlowej dla młodego człowieka z uniwersyteckim wykształceniem. Adres: Twarda 61, m. 49. 29080

Stosowne honorarium za dopomożenie do utrzymania agentury lub zastępstwa zdolnemu i energicznemu handlowcowi, posiadającemu stosunki oraz poważne referencje. Zgłoszenia przyjmuje kantor Kurjera sub „Pośrednik.” 28468

Znam krawieczyznę, gospodarstwo wiejskie, prasowanie, poszukuje miejsca za gospodynię lub pannę na wyjazd. Zielenia 19, m. 13. 29118

b) Zaofiarowana.

Apteka w Ostrogu (gub. wołyński) potrzebuje natychmiast pomocnika z pensją rs. 20 a ucznia obeznanego z wynagrodzeniem od 8 do 10 rs. miesięcznie. Obrapalski. 29174

Ajenty, zdolny handlowiec, potrzebny zaraz do sprzedaży artykułu spożywczego codziennej potrzeby. Nowolipie 17, m. 41. 28830

A) Kantor komisowy, Nowosieniorska № 6, poszukuje kandydatów z odpowiednią kwalifikacją naukową, t. j. ze świadectwami najmniej 4-letniego kursu gimnazjum, na uczniów aptekarskich. 2818r

Bona szwajcarska lub francuzka posiadająca język niemiecki, w średnim wieku, z dobrymi świadectwami, potrzebna zaraz do sześciolletniej działy w hotelu. Wiadomość u szwajcara w restauracji hotelu Europejskiego. 28442

Bona niemiecka potrzebna zaraz, z dobrymi świadectwami, umiejąca trochę mówić po rusku, obyta z dziećmi i umiejąca szyć. Pożądana byłaby z Rygi. Zgłaszać się proszę od 11-ej do 12 1/2 w południe, Aleja Ujazdowska № 7. 29075

Dziewczynka platna potrzebna do magazynu „Stella”, Marszałkowska 139. 29154

Do pracowni sukien W. Gundelach, Nowy-Swiat 60, potrzebna maszynistka i stanczarka. 28204

Introligator zdolny do robót na maszynach do złożenia i stępiowania ręcznego znajduje stale miejsce w zakładzie introligatorskim Fr. Niedbalskiego, Świętokrzyska № 5. 29132

Maszynistka zdolna do bielizny potrzebna zaraz. Elektoralna 2. Samborska. 29167

Młoda potrzebna jest, umiejąca doskonale prać i prasować. Dobre świadectwa i rekomendacje są wymagane. Warunki korzystne. Zgłaszać się między 2 a 3-ią po południu lub o 9-ej rano. Trębacka 15, szwajcar wskaże. 29050

Młynarz wykwalifikowany, z zagraniczną praktyką, znajduje stałą posadę obermüllera. Adres dla ofert: Zarząd miyny Murawianiec, poczta Sulejów, gubernia piotkowska. 28833

Niemka freblówka potrzebna do dzieci. — Śliska № 4, miesz. № 3. 28886

Potrzebne zaraz maszynistki i podreżne do koszuł męskich. Ul. Krochmalna № 45, m. 45. 28863

Potrzebny zaraz zdolny pomocnik geometry na prowincję. Zgłaszać się: w Łodzi, kancelarja W-go Herman. 2888r

Potrzebne panny, uczennice. Pracownia, sukien, okryć Augustynowicz. Nowy-Swiat 25, m. 6. 2846r

Potręba zaraz 10 panien uzdolnionych do gorsetów za dobrem wynagrodzeniem i tyleż uczennic. Ogrodowa № 25, m. 7. 2786r

Potręba jest zdolny i doświadczony nauczyciel, izralita, z uniwersyteckim wykształceniem, do dwóch chłopców, w wieku lat 11—13, uczęszczających do gimnazjum w Łodzi, za całodzienną utrzymanie z mieszkaniem i dobrą pensją. Piśmienne oferty: Ignacy Poznański, Łódź. 2809r

Potręba zaraz zdolne stanczarki do magazynu pani Anny. Ulica Marszałkowska № 149. 29010

Potręba są zaraz czeladzie tapicercy. — Czysza 2, Wroclowski. 28892

Panna zupełnie uzdolniona w krawieczyźnie potrzebna na wyjazd na wieś. Wiadomość: hotel Europejski № 130, zrana od godz. 9 do 11-ej. 28970

Potręba maszynistka zaraz do bielizny. Ulica Złota № 22, m. 13. 28914

Potręba podreżna do bielizny, zdalna. — Ulica Ordynacka № 12, miesz. 4. 29061

Potręba maszynistki do bielizny z maszyną i bez oraz panienki do nauki. Pańska 60, miesz. 35. 29055

Potręba jest na wieś kucharz, kawaler, znający doskonale swój fach i z najlepszymi świadectwami. Pensja 240 rubli rocznie. Koszt podróży tam i z powrotem zapewnione. Zgłaszać się: Królewska 25, do właściciela domu. 28917

Potręba niemiecka z dobrymi świadectwami do dwójga starszych dzieci. Orla 15, mieszkania 4, od godz. 9 do 2-ej. 28969

Potręba bona freblówka, znająca szycie. Leszno 13, miesz. 6. 29102

Potręba jest panna do nauki krawieczyzny ze wszystkim. Wiadomość: magazyn form papierowych, Niecała № 8. 29093

Potręba panny podreżne do sukien. Graniczna № 4. 29186

Potręba są panny do sukien. Karmielicka № 17, m. 20. 29148

Potręba jest maszynistka podreżna do koszuł męskich. Koszary Mirowskie № 1, mieszkania 12. 29141

Potręba panienki dobrze robiące pudelka aptekarskie do fabryki Gerlitz, Nalewki № 28. 29139

Potręba jest dwóch uczniów do zakładu stolarskiego. Drzymulski, ulica Żelazna № 30. 29120

Potręba panny do haftu kolorowego i znaczenia. Przyjmują się uczennice. Świętokrzyska 29—13. 2872r

Potręba jest stanczarka i podreżna. — Długa 27, Ziemens. 29170

Potręba panna podreżna do krawieczyzny. Królewska № 5, m. 13. 29166

Potręba praktykant do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 44, F. K. 29164

Potręba podreżne do staniów i spódnicy. Marszałkowska № 115, m. 2. 29162

Potręba uzdolnione stanczarki, spódnicy, rękawic, podreżne do staniów i dziewczęce do nauki. Ulica Mazowiecka № 2. 29178

Rządca z kaucją do niedużego domu potrzebny. Włodzimierska 16, stróż wskaże. 29091

Subjekt fachowy do składu futer potrzebny zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. XXX 2. 29121

Uczeń ze świadectwem ukończenia 3-ich klas, chrześcijanin, potrzebny jest do kantoru dyktaralni. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. P. T. 29134

Uczeń potrzebny jest do piekarni cukierniczej. Róg Senatorskiej i Podwala. 28924

Zdolne szpularki i inne robotnice mogą znaleźć robotę w fabryce koronek p. M. S. Feinkind. Zgłosić się można codziennie do kantoru fabrycznego przy ulicy Świętokrzyskiej pod № 10, zrana do godz. 10-ej. 28906

Kupno i sprzedaż.

Adres. Oferty specjalne do marynat, stołowe i kuchenne, poleca fabryka K. Wiland, Hoża 9 (dawniej 8). 26398

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, brzozy, porcelanę, sztychy. 28716

Bryczkę najtęższą, dobrą, sprzedam. — Aleja Jerozolimska № 31, m. 3. 29130

Bardzo tanio jest do sprzedania szynel zimowy z barankowym czarnym kołnierzem i mundur, bardzo mało używany, na ucznia klasy VIII-ej, filologicznej. Świętokrzyska № 18, stróż wskaże. 28807

Cytra koncertowa do sprzedania. Senator- ska 29, miesz. 12. 28738

Do sprzedania cytra z eleganckim futera- lem i szkołą rs. 20. Krochmalna 50, m. 37, od godz. 4—10-ej wieczór. 28926

Do sprzedania: biurko, biblioteka, łóżka, konsola, komoda, kredens, kozetka, lustro, obrazy, zegar ścienny i porcelana. Marjens- tad 9, m. 1. 28901

Do sprzedania otomana, garnitur macho- niowy za cenę przystępną. Ul. Hoża № 22, stróż wskaże. 29067

Do sprzedania instrumenta miernicze i garnitur mebli. Warecka 9—24, od 2-ej do 4-ej. 29058

Do sprzedania szafa oszklona i kontuar. — Nowy-Swiat № 62, w fabryce kwiatów. Tamże przyjmują się kapelusze do ubierania od kop. 30. 28458

Do sprzedania kredens, szafa do sukien i stoliki do kart. Freta № 12, m. 11. 29124

Fortepian sprzedam za rs. 40. Ulica Złota № 27, m. 9, Kowalski. 28445

Fortepian półsiodłowej oktawy rs. 85. (Praga) Wileńska № 25, stróż wskaże. 28385

Fortepian Hofera do sprzedania. Wiado- mość: Marszałkowska 105, m. 8. 28794

Fortepian mocny, ton piękny, rs. 275. Mar- szalkowska 94, miesz. 14. 29110

Fortepian wiedeński, czarny, krótki, do sprzedania. Freta 4, miesz. 22. 29096

Fabryka mebli giętych, Smolna № 16, pole- ca meble w różnych najświeższych fasonach po cenach najniższych, krzesła od rs. 18 tuzin. Świętokrzyska. 28781

Faeton do wsi i miasta, gustownie wykoń- czony, brek na 12 osób, wolanty i bryczki różnego fasonu sprzedaje po cenach bardzo przystępnych. Erywańska № 7. 28806

Faeton używany, mocny, elegancki, do sprzedania. Ul. Nowolipie 80, u gospoda- rza. 28858

Fortepian krótki, czarny sprzedaje, rs. 180. Kanonja 14, pierwsze piętro. 28304

Jest do sprzedania papuga i małpa najmniej- szego gatunku, z Ameryki. Róg Smolnej i Nowego-Swiatu, w sklepie wiktuałów. 29133

Kneippa bieliznę we wszelkich fasonach wykonywa w własnej pracowni, pod osobi- stym kierunkiem J. Billing, Marszałkow- ska 129. 27167

Kneippa płótno, wyłączna sprzedaż w skła- dzie bielizny J. Billing, Marszałkowska № 129. 27167

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 2800r

Kupię szybko lustrzaną, szerokość 150, wy- sokość 190 centymetrów. — Oferty Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 29023

Kasy ogniotrwałe z zegarowami przyrządza Kmi. Ceny niskie. Marszałkowska № 125 Sikorski. 25065

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 27486

Łóżka orzechowe stylowe para rs. 36, u sto- lara, Leszno 44. 28506

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzecho- wy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, fran- ki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29150

Meble tanio! Kompletne urządzenie salono- we, buduarowe, gabinetowe, do jadalni de- bowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyncze sztuki. Marszałkowska 119, mię- dzy Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga bra- ma, parter. 29101

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzecho- wy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, fran- ki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Mar- szalkowskiej, u właściciela domu. 28851

Meble tanio, kompletne urządzenia salono- we, gabinetowe, do jadalni debowe oraz in- ne meble, w całości lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski, przy placu św. Aleksandra. 27335

Maszyna pończosznicza średnia do sprze- dania, Leszno 56, m. 24. 29106

Maszyna Singera krawiecka tanio do sprze- dania. Ciepła 10, mieszkania 7. 29069

Maszyna do szycia Singera nożna i ręczna do sprzedania bardzo tanio. Nowogrodzka № 31, m. 14. 29068

Meble, kozeta, 6 krzeseł, stół, szafa. Leszno № 28, mieszkania 3. 29149

Małe i ładne mopsiki 3-miesięczne są do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 26, mieszka- nia 6. 28728

Mebli aksamitnych garnitur, lustro z konso- lą, stół machoniowy rozkładany, tablica szkolna, mapa dwóch półkuli, tanio. Wspólna 50, miesz. 2. 28789

Na raty zegarki i zegary. Długa 20, miesz- kania 34, Ignacy Tagszejn. 28525

Otomana do sprzedania bardzo tanio. Tam- że przyjmuje wszelkie obstarunki na ume- blowania i dekoracje, z czem polecam się względem szanownych PP. Bracka 10. 28309

Pianino nowe, zagraniczne, do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 29173

Prawie nowy fortepian Kralla zaraz do od- stąpienia. Świętokrzyska № 15. 29087

Potręba jest bardzo dobry używany for- tepian nowej konstrukcji. Mokotowska 57, u stróża. 29072

Rower fabryki Swift bardzo tanio do sprze- dania. Mazowiecka 4, miesz. 9. 29176

Rower Swift № 1, Coventry i Quadrant. Rmalo używane, po rs. 100. Twarda 53, mie- skania 4. 28428

Stół bilardowy dębowy za rs. 20. Krucza 12, u stróża. 28855

Stoły dębowe jadalne rozsuwane, o czterech blatach, dobrej roboty, do sprzedania w za- kładzie stolarskim Kwiecińskiego, Krakow- skie-Przedmieście 44. 28706

Suknie, żakiety, okrycia do sprzedania. Ale- ja Jerozolimska № 45, mieszkania 2, od 10 do 3-ej. 28764

Stół i kredens jesionowy do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 26, m. 6. 28729

Szynel gimnazjalny ucznia 3-ej klasy do sprzedania. Chmielna 17, m. 5. 29051

Szafy dwie, lustro sprzedam. Tlomackie 3, m. 23, od 4—7-ej. 29145

Umywalnie i łóżka żelazne składane dla uczniów i uczennic, poleca najtaniej Ludwik Hilker, Krakowskie-Przedm. № 5. 2858r

Wolant do sprzedania. Hotel Niemiecki, u szwajcara. 28657

W dobrym stanie mundur, czapka, szynel z gimnazjum realnego do sprzedania. — Wspólna № 24 domu, m. 3. 29103

Wyżel pierwsze pole, ponter, tanio do sprze- dania. Nowy-Swiat № 33, m. 12. 29111

Wata czarna i biała, owcza, wielbłądzia, bia- ła bawełniana, najtaniej w kantorze fabry- ki, Świętokrzyska 8—6. 28433

Z powodu wyjazdu jest kilkanaście doni- czek kwiatów palmowych pięknych do sprze- dania za cenę rs. 20. Krakowskie-Przedm. 15, m. 55, między 9—11-tą i 4—6-tą. 28413

Z powodu wyjazdu do sprzedania 6 łyżek i 6 łyżeczek srebrnych kaukaskiej roboty, koł- dra włóczkowa, biżuterja i różna garderoba. — Aleksandra № 20, miesz. 3. 28939

Z powodu wyjazdu sprzedaje garnitur me- bli za 45 rs., otomanę 25, łóżeczko dziecięce 5, komodę 7, bincąg chirurgiczny lekarski, brzytwy angielskie i inne rzeczy. Hoża № 26, m. 11. 29070

Z powodu wyjazdu do sprzedania lustro tremo, 2 maszyny Singera i różne meble. Krak.-Przedm. № 4, miesz. 4. 28838

2 szafy dębowe stylowe, duże, do sprze- dania. Leszno 18, u stolarza. 28761

Interesa handl. i majątk.

A) Wielki interes przemysłowy. Zawiazu- je się towarzystwo udziałowe do eksploa- tacji w kraju ciata mineralnego, mającego pierwszorzędne znaczenie i zbyt nieograniczo- ny. Teren dokładnie zbadany, roboty przygo- towawcze znacznym kosztem dokonane, dla dalszej prawidłowej eksploatacji pożądaną wspólnicy udziałowi z kapitałem 50,000 rs. — Oferty: Kurjer Warsz. pod „Kopalnia.” 28490

Apteka sielska w osadzie liczącej 4,500 dusz, Az obrotom do 2,000 rubli, zaraz do sprze- dania za bezcen z powodu nieprzewidzianych okoli- czności. Wiadomość: apteka w Wierze, przez Łomżę. 29169

Dom skanalizowany do sprzedania. Wiado- mość przy ulicy Piwnej № 37, u właściciela domu. Bez pośrednictwa. 28756

Do sprzedania zaraz sklep norymbersko- lokoicowy z powodu zmiany interesów. Wiado- mość: Chłodna 28, w sklepie. 2855r

Do sprzedania nieruchomości, Chłodna 31, z dochodem i obszerną powierzchnią do o- budowania. Wiadomość: Mazowiecka 4, mie- skania 10. 28941

Do sprzedania restauracja obok wielu in- dustryj rządowych i handlowych, na bardzo korzystnych warunkach. Bagno 4, u rządcy domu. 29104

Do sprzedania pod samym Grodziskiem, przy planie kolei żelaznej, 10 morgów gruntu obsianego, z odpowiednimi zabudowaniami. — Wiadomość w domku drożniczym № 20. 29099

Do powiększenia fabryki dobrze procentującej potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 6,000 rubli. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod C. M. 29161

Do wydzierżawienia w każdym czasie na uprawę ogrodu około 6 morgów przestrzeni, blisko 500 drzew owocowych, mieszkanie i konieczne budynki ekonomiczne. Warunki przystępne. Wiadomość w sklepie ogrodniczym A. Siedleckiego, Krakowskie-Przedmieście, wprost Kopernika. 28389

Drukarnia jedna z większych do sprzedania w Warszawie. Oferty w Kurjerze pod „Drukarnia.” 2792r

Domy na dobry procent, w dobrym punkcie, korzystnie można nabyć. Nowy-Swiat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 5-ej. 28487

Jest do odstąpienia sklep mydlarski, egzystujący od lat 12, z powodu zgonu męża. Róg Zielnej i Próznej № 43. 28383

Jest do sprzedania sklepik przy ulicy Zielnej № 19. Wiadomość na miejscu. 29048

Kawiarnię sprzedam w dobrym punkcie. Leszno № 4, wprost Rymarskiej. 29000

Kawiarnia do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Królewska № 6. 28065

Korzystna lokacja. Dom do sprzedania, Tamka № 45. Dochód przeszło 4,200, do kupna potrzeba 15,000 rs. Wiadomość u rządy domu, między 5 a 6-tą po południu. 27922

Kawiarnia do sprzedania. Chłodna 64. 29142

Kupię kolonję około włóki, blisko Warszawy, albo domek na Pradze, zaraz 1,000 rs., resztę za dwa lata. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kolonia.” 29113

Kupię dom w cenie od 15 do 35,000 rubli. — Chmielna 47, m. 10, oficyna prawa, od 4-ej do 5-ej. 28355

Magle do sprzedania. Niecała № 6. 28479

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. — Ulica Nowolipki № 5. 28332

Magle do sprzedania. Tamka № 40. 29086

Osoba mogąca pożyczyć rs. 1,500 na pewną gwarancję, jako procent otrzyma pokój na parterze wraz z całodziennym utrzymaniem, w dzielnicy pierwszorzędnej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „K. 1,500.” 28771

Osoba mająca rs. 1,200—1,500 może nabyć interes kilkadziesiąt lat egzystujący, przynoszący dochodu od 4 do 6 rs. i więcej dziennie. Wiadomość: Widok 22, m. 3, od godziny 6 do 8-ej wieczorem. 28759

Plac 2475 lokci, frontu 45, do sprzedania przy ulicy Puńskiej № 65, na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu. 28085

Poszukuje się 30,000 rubli na 1-szy numer hipoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Obozna 5, mieszkania 2. 28511

Piekarnia jest do odstąpienia z kompletnym urządzeniem i z gospodami. Ulica Furmańska № 3. 28822

Rubli 5,500 potrzebne zaraz na pierwszy numer po Towarzystwie na dom № 1487, Sienna № 33. Wiadomość u właściciela. Pośrednictwo zastrzega się. 2820r

Sklep dystrybucyjno-piśmienny zaraz do odstąpienia. Marszałkowska 88. 28475

Sklep wiktualii do sprzedania, targu dziennego od 8-10 do 10-12 rubli. Ulica Prosta № 40. 28499

Skład węgla z kantorkiem, szopą i stajnią, w dobrym punkcie, do odstąpienia. Wiadomość: Sienna № 29. 28512

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania z powodu słabości właściciela. Ciepła № 9. 28236

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Piękna № 44. 28349

Skład węgla kamiennych i drzewa do odstąpienia. Ul. Marszałkowska 63. 28755

Sklep kolonialno-spożywczy, dystrybucyjny i smaterjały piśmienne, kantor pism periodycznych, do sprzedania z powodu wyjazdu. Cena przystępna, mieszkanie wygodne. Wiadomość: Żelazna 45, w dystrybucji. 28271

Sklep wiktualii, korzystny, do sprzedania. Ulica Browarna № 24. 29163

Wspólnika poszukuje się do interesu agenturowo-komisowego, chrześcijanina, z kapitałem około rs. 3,000 w gotówce oraz kaucji hipotecznej rs. 2,000. Czynny współudział wymagany. Przedsiębiorstwo nie przedstawia ryzyka. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Export.” 28469

Z powodu otrzymania majątku jest do sprzedania za bezcen restauracja. Świętokrzyska 4. 28380

Sklep spożywczy do odstąpienia. Nowolipki № 13. 29177

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania skład węgla. Furmańska № 6. 29085

Z powodu wyjazdu jest tania do sprzedania urządzenie do interesu galanteryjnego i tabacznego. Wiadomość: Miła № 36, mieszkania 5. 29074

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewoźny, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2828r

A) Paru chłopczyków znajdzie pomieszczenie. Opieka troskliwa, języki, muzyka. Warunki dogodne. Wileza 15—8. 29022

A) Opakowania mebli, przeprowadzki i ekspedycje towarów najtaniej załatwia Kantor Przewoźowy Henryka Fruchtmanna, Senatorska 36, telefonu № 679. 26400

A) W. Zaborski, Kantor przewoźowy, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 27168

Apartment. Z przyczyn nieprzewidzianych do odnalezienia od 1 października r. b. do 1 lipca 1893 roku w domu skanalizowanym, Marszałkowska 140, wykwinny apartament, na 1-m piętrze, od frontu, złożony z 2-ch salonów i 8-u pokoi, przedpokoju, kuchni pasaż, łazienki, wiatrołozet, spiżarki, z wszelkimi innymi wygodami. Na żądanie apartament ten może być wynajęty z meblami i całemu urządzeniu. Wiadomość na miejscu, lokalu № 1. 29158

Chłodna 64, do wynajęcia od kwartału sześć pokoi, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, spiżarnia, piwnica 240 rocznie. Mieszkanie suche, słoneczne, drugie piętro, schody wygodne, tramwaj przed domem. Psów trzymać nie wolno. 2871r

Cztery pokoje z balkonem, od frontu, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 października, 320 rs. rocznie z wodą. Krochmalna 53, róg Żelaznej. 28923

Do wynajęcia zaraz 8 pokoi z przedpokojem, kuchnią, wszelkimi wygodami. Aleja Jerozolimska, róg Brackiej № 16. 1-e piętro. 2857r

Do wynajęcia od października 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, od frontu, z balkonem, na 3-m piętrze, wiatrołozet, zlew, wodociąg. Nowy-Swiat 45, cena rs. 540. Stajnia, wozownia i górnica lub składy rs. 120 rocznie. 28894

Do wynajęcia przy ulicy Nowy-Swiat 37, od 1 października r. b. dwa apartamenty 1-go i 2-go piętra, z bardzo wygodnym rozkładem 10—12 pokoi obszernych każdy, z przedpokojami, korytarzami, kuchniami i wszelkimi wygodami. — Od Nowego-Roku 1893 dwa sklepy: 1 o trzech otworach, z dwoma pokojami i przedpokojem; 1 o dwóch otworach z jednym pokojem. 28586

Do wynajęcia każdego czasu 5 i 3 pokoje, kuchnia, piwnica, góra, drwarka, woda, zlew, wygódka. Lokal frontowy, 2-e piętro, ciepły, suchy, słoneczny, kompletnie odnowiony. Cena 450 i 320 rubli. Leszno 58. 27256

Do wynajęcia od 8 października r. b. przy ulicy Nowy-Swiat № 30, pierwsze piętro. Lokal składający się z salonu, 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, piwnicą i komórką. Cena przystępna. 29098

Do wynajęcia w każdym czasie pokój przy rodzinie, z usługą, może być z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: Elektoralna № 51, mieszkania № 10. 29089

Do 1-go października poszukuje mieszkania, przy osobie pojedynczej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Junoszy.” 29116

Dla 2-ch kształcących się panienek lub uczni, pomieszczenie, wygodne; fortepian, korepetycja. Nowy-Swiat 24, parter, (od ogrodu). 29159

Dwa lub trzy pokoje, elegancko umeblowane, do wynajęcia od października. Hoża 18, mieszkania 3. 29168

Do wynajęcia duży pokój frontowy, umeblowany. Hoża 9, m. 8. 29125

Do wynajęcia 3, 6 pokoi, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 29153

Kantor komisowy, Nowo-Senatorska № 6, pośredniczy w wynajmowaniu mieszkań. 2849r

Lokale do wynajęcia na Wysokiej-Smolnej № 22, 7 pokoi 600 rs., oraz 5 pokoi 480 rs. 28388

Na stancję jednego ucznia przyjmie. Dozór męzki. J. P. Hortensja 1, m. 5. 28422

Od 1-go poszukuje pokoju z osobnym wejściem, w okolicach placu Zamkowego. Oferty „Włodzimierska” przyjmuje Kurjer. 29052

Od 1-go października 2—1 pokój z kuchnią. Widok 21. 28916

Od 1-go października do wynajęcia 6 pokoi, 2 balkony i inne wygody, pierwsze piętro. Żłota № 32. 28999

Pomieszczenie dla panienki przy rodzinie francuskiej. Nrwy-Swiat № 20, m. 3. 23567

Potrzebne od 15 paź. lub 1 list. półroczne umeblowane mieszkanie, złożone z 7-u pokoi, z wszelkimi wygodami, stajnią i wozownią. Oferty adresować na Żółtą 21, mieszkania 4. 28278

Przy inteligentnej rodzinie pomieszczenie dla dwóch panienek, lub dwóch uczniów szkół prywatnych. Nowogrodzka 29—18. 28815

Pomieszczenie w prywatnym domu dla panienek, konwersacja języków, fortepian. Róg Sosnowej i Chmielnej № 1, m. 2. 28801

Pomieszczenie dla panienki z całodziennym utrzymaniem. Bracka 16, m. 22. 28813

Pokój elegancko umeblowany, może być z całodziennym utrzymaniem i pianinem. — Tamże filtr „Alberta” tania do sprzedania. Ślińska 10—5. 28589

Pokój nie wielki, frontowy, potrzebny od 1-go października, z usługą i samowarem, może być i z obiadami za przystępną cenę, w okolicy ulicy Marszałkowskiej, lub na której z bożych, nie dalej jednak jak od ogrodu Saskiego do Chmielnej. Oferty przyjmuje Kurjer dla „M. W. pokój.” 29078

Przy obywatelskiej, inteligentnej rodzinie, stancja z całodziennym utrzymaniem, z osobnym wejściem, dla dwóch panów lub akademików. Wiad.: Ślińska № 50, m. 4, od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu. 29057

Pokoik lub wspólne mieszkanie dla przysiężonej osoby, odnajmuje prywatna nauczycielka języków. Krakowskie-Przedmieście № 51, m. 5, 11—2. 29078

Pokój duży, dwa okna, na parterze, wejście wspólne, zaraz do wynajęcia. Elektoralna 28, mieszkania 25. 2874r

Pomieszczenie dla panienek, w bliskości inst. muzycznego, troskliwa opieka, fortepian, konwersacja francuska. Szczygła 11, mieszkania 15. 29056

Pokój frontowy, z przedpokojem, z meblami, z oddzielnym w wejściem, 3-e piętro. Ulica Żłota № 24, wiadomość u stróża. 29090

Pomieszczenie dla przysiężonej osoby, przy rodzinie. Solna 4, m. 17. 29017

Pokój do odnalezienia przy rodzinie. Elektoralna 7, m. 38. 29152

Pomieszczenie dla panienki przy wdowie za rs. 3. Nowo-Senatorska 9, Majorkiewiczowa. 2883r

Sklep duży z mieszkaniem, na magazyn mody lub inny proceder, zaraz. Długa 6. 28791

Stajnia i wozownia dla doręcznika lub na składy. Twarda 50. 28393

Salonik duży, o dwóch oknach na ładny ogródek, z przedpokojem, z meblami lub bez, z całodziennym utrzymaniem. Krucza № 5, mieszkania 21. 29076

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Krucza № 5, m. 21. 29077

Sklep do wynajęcia od 1-go października. Podwale № 19. 29147

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Krakowskie-Przedm. 8, m. 6. 28329

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, warunki przystępne. Opieka i życie dobre. Żłota 37, m. 7. 28809

Stancja przy rodzinie obywatelskiej, dla 2-ch lub 3-ch panienek, uczęszczających do inst. muzycznego, na pensję lub do szkoły kroju. Opiekę najtroskliwszą zapewniamy. Aleja Jerozolimskie 70, m. 7. 29019

W domu skanalizowanym, Jerozolimskie № 63, są do wynajęcia każdego czasu, apartament na 1-em piętrze od frontu z dwoma balkonami, t. j. siedem pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, łazienka, spiżarnia, urządzenie gazowe i wszelkie inne wygody. — Parter: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, spiżarnia i inne wygody. — Jedna stancja obszerna w suterenie. 28237

Zaraz do wynajęcia pokój, przy inteligentnej rodzinie, mogą być obiady. — Pomieszczenie dla panienki. Aleja Jerozolimskie № 27, m. 12. 28664

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie lokal, składający się z 7-u pokoi, kuchni, przedpokoju i różnych wygód, na Nowym-Swiecie № 36, drugie piętro. Wiadomość w magazynie giętych mebli „Wojciechów” hotel Europejski. 27828

Zaraz salon gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. 28496

2 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-gie piętro, frontowe, dom murowany, rubli 456. Nowa-Praga, Stalowa 10. 29138

3 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, wygódka, 2-gie piętro, oficyna, rubli 350 z wodą. Żółtą 43. 29137

5 lub 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, wszelkie wygody, od 1 października dom skanalizowany, obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. 28495

Wozownia, stajnia do wynajęcia od 1 października. Podwale № 19. 29146

5 pokoi na parterze, 5 na pierwszym i 4 na trzecim piętrze, z wszelkimi wygodami, od 1 października. Krucza 46, drugi dom od rogu Alei Jerozolimskiej. 29063

7 pokoi, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, dwie spiżarki, wanna prysznic, wiatrołozet, 1-e piętro, dom skanalizowany, do wynajęcia od 1-go października r. b. Żłota № 23. 29064

Doniesienia rozmaite.

Akuszka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, radzi w zakresie swej specjalności, dla niezamożnych następstwo. Chmielna 19, pierwsze piętro, mieszka. 2. 28876

Akuszka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkimi nowoczesnymi dogodnościami. Leszno 22. 26803

Akuszka Dombrowicz, b. starsza przytulaku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Żłota 4, przy Marszałkowskiej. 2 865

Adres: Fabryka kwiatów Marji Fitkał. Ulica Świętojerska 18, mieszkania 7. 2814r

Balbina Korcak potrzebuje dziecka do pierśsi, pokarm młody, na Czystem, ulica Przyokopowa № 56, m. 4, dom Witowskiego. 29084

Dnia 13-go b. m. idąc ulicą Nowo-Miódową, zgubiono portmonetkę popielatą skózaną, w której znajdował się różaniec z perłowej masy. Uczciwy znalazca, zechce odnieść w Aleję Ujazdowskie pod № 5, w ogrodzie, za dobrem wynagrodzeniem stróż wskaże. 28934

Dla Warszawskiego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych potrzeba: 200 korcy kartofli, 500 pudów kapusty, 25 korcy buraków, 10 korcy marchwi i 10 korcy pietruszki. Życzący podjąć się tej dostawy, zechcą deklaracje swoje złożyć na imię Komitetu Gospodarczego do kancelarii tegoż Instytutu. 28483

Grób do odstąpienia na Fowakach, przy pierwszej bramie. Chmielna 19, mieszkania 9. 29092

Ktoby sobie życzył oddać dziecko do pierśsi do małżeństwa. Wiadomość: Ogrodowa 58, mieszkania 3. 2873r

Ktoby z panów obywateli zechciał dostarczyć większą ilość mleka, raczy ofertę złożyć pod lit. F. C. w kantorze Kurjera. 29156

Lombard przy ulicy Nowy-Swiat № 64 przyjmuje na zastaw wszelkiego rodzaju meble lepszego gatunku i udziela pożyczek podług najwyższego szacunku. 29114

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, młoda z dobrymi świadectwami. Ul. Koszykowa № 31. 28962

Obiady prywatne. Zgoda № 5, mieszkania № 12. 29165

Obiady prywatne. Senatorska 30, m. 2, 1-e piętro. 28369

Obiady na naturalnem, świeżem maśle od 30 kop. Bracka 9, mieszkania 1, stróż wskaże. 28260

Pralnia dywanów, portjer, franek, chodników i wszelkiej garderoby. Chmielna 28. Sponar. 28350

Pianino, Dütz, do wynajęcia. Długa 27, mieszkania 13. Goetze. 29071

Panowie studenci życzący sobie zdrowych i smacznych obiadów. Senatorska 30, m. 2, 1-e piętro. 28370

Pianino do wynajęcia za rs. 4. Wspólna 16, mieszkania 29, stróż wskaże, od godz. 4-oj do 6-ej. 28775

Reparacja biżuterji skutecznia się prędko i tania w magazynie sztucznych brylantów Marji Drasz, Nowo-Senatorska № 6. 25416

Tanie obiady gospodarskie. Aleja Jerozolimskie № 74, m. 9. 28704

Tornistry, paski, teki, kuferki dla uczni poleca fabryka T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 26391

Tanio pracownia odrabia suknie strojne, modnie wykończone, od rs. 2-ch, Żółtą 12, na dole. 19119

W czwartek idąc od Czystej Saskim ogrodem, do pierwszej ławki alei owocowej, zgubiono zegarek z monogramem L. C. Znalazca odda za nagrodą, Królewska 3—8. 29054

Więksi dostawcy masła, jaj i śmietany, zechcą zgłosić się na ul. Leszno № 28, mieszkania 3. 29157

Wyżymaczki naprawia najtaniej, najdokładniej zakład mechaniczny, Nowogrodzka № 18. 29059

Ważne dla dam i panów. Obiady gospodarskie. Senatorska 30, m. 2, 1-e piętro. 28369

Zaginęta suczka, mopsik, 15 września. Kto ją odprowadzi ul. Aleksandra № 15, otrzyma nagrodę. Obroży № 2073. 29066